

help

jesteśmy razem

„Gdybym była sentymentalna powiedziałabym – serce rośnie, kiedy patrzyło się na nieprzebrane tłumy Polaków z biało-czerwonymi flagami w dłoniach, na piękne, pogodne twarze rodaków, na dzieci radujące się ze Święta Niepodległości i dumnie kroczące ulicami Warszawy w 250-tysięcznym marszu 11 listopada.”

Marsz nad marsze, Elżbieta Gutowska
s. 44



TEMAT NUMERU

Niewidomi w odrodzonej Polsce

„My nie widzimy nic, a Wy –
czy widzicie nas?”



s. 50

Marsz nad marsze



s. 44

Naturooporni



s. 37

help

MIESIĘCZNIK TYFLOREHABILITACYJNY

Fundacja Szansa dla Niewidomych

Chlubna 88

03-051 Warszawa

Tel/fax: +48 22 827 16 18, +48 22 510 10 99

E-mail: szansa@szansadlaniewidomych.org

www.szansadlaniewidomych.org

**Daj szansę niewidomym! Twój 1% pozwoli
pokazać im to, czego nie mogą zobaczyć**



Pekao SA VI O/ W-wa nr konta:

22124010821111000005141795

KRS: 0000260011

Projekt „HELP – wiedzieć więcej – miesięcznik, wiedza o świecie dotyku i dźwięku dla osób niewidomych, słabowidzących oraz ich otoczenia” dofinansowany ze środków PFRON oraz środków własnych fundacji.



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

WYDAWCA



REDAKCJA NACZELNA

Marek Kalbarczyk, Joanna Kalbarczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE

I SKŁAD

Anna Michnicka

NAKŁAD WERSJI CZARNODRUKOWEJ

2000 egz.

NAKŁAD WERSJI BRAJLOWSKIEJ

80 egz.

KONTAKT Z REDAKCJĄ

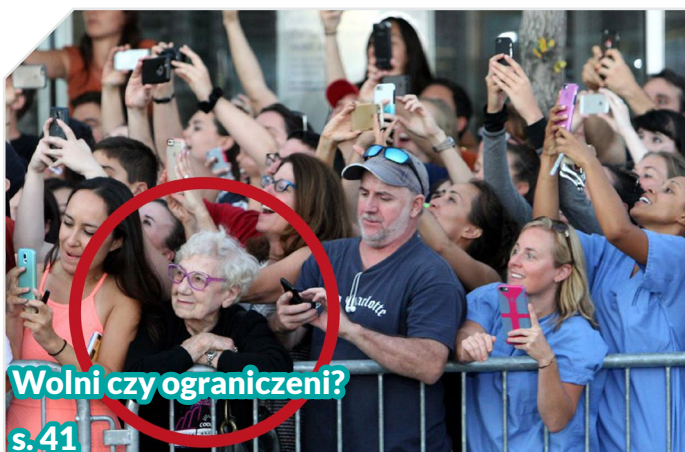
help@szansadlaniewidomych.org

Czytelników zapraszamy do współtworzenia naszego miesięcznika. Propozycje tematów lub gotowe artykuły należy wysyłać na powyższy adres email.

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń, materiałów sponsorowanych i informacyjnych.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, zmian stylistycznych i opatrywania nowymi tytułami artykułów nadesłanych przez autorów.

Wszelkie prawa zastrzeżone! Kopiowanie, powielanie i wykorzystywanie zdjęć bez zgody autorów jest zabronione.



Spis treści

ODREDAKCJI

Helpowe refleksje _____ 4

AKTUALNOŚCI _____ 7

WYDARZENIA

Wyniki wojewódzkiego IDOLa _____ 9

Zwycięzcy krajowego konkursu IDOL _____ 21

GO WIEGIE O ŚWIEGIE?

Międzynarodowy charakter Konferencji REHA ____ 26

TYFLOSFERA

IOS 12 – co nowego? _____ 29

Sytuacja osób niewidomych w edukacji, pracy, społeczeństwie przed rokiem '90 – a dziś _____ 33

Podaj rękę osobie niewidomej _____ 35

NAMOJE OKO

Naturoporni _____ 37

Wolni czy ograniczeni? _____ 41

Marsz nad marsze _____ 44

Od Toronto do Pjongczangu _____ 46

JESTEM...

Niezwykły nauczyciel historii _____ 48

MATERIAŁ SPECJALNY

My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas? ____ 50



Helpowe refleksje

Niewidomi w odrodzonej Polsce

Marek Kalbarczyk

Fundacja Szansa dla Niewidomych ma za zadanie dbać o interesy środowiska niewidomych, słabowidzących oraz, co naprawdę jest tak samo ważne, wszelkich ich bliskich, a więc rodziny niemal tak samo poszkodowane przez los jak oni, a także nauczyciele, urzędnicy, rehabilitanci i pracodawcy. Interesy? Co to znaczy? Nie chodzi przecież o interes w sensie jakiegoś biznesu, gdy ktoś ma trochę funduszy, ale ma pomysł i energię, zakłada działalność gospodarczą, ustawia „stolik” (taki czy inny), na nim produkty (lepiej czy gorzej) i sprzedaje, albo inny, polegający na wykupieniu akcji lub obligacji i czekaniu na ich wzrosty, lecz o wyrównanie życiowych korzyści przynależnych wszystkim obywatelom zgodnie z ich statusem, a traconych codziennie przez niepełnosprawność i jej konsekwencje.

W naszej pracy musimy zastanawiać się nad sytuacją naszych beneficjentów, by zidentyfikować dystans pomiędzy zbiorem korzyści poszczególnych grup społecznych. Gdy chodzi o rachunki szczegółowe wygląda na to, że zadanie jest trudne. Gdy jednak popatrzeć na problem z lotu ptaka, sprawa jest prosta. Ten ogólny algorytm mógłby być następujący: społeczeństwo i władze mają doprowadzić do takiego

stanu rzeczy, by obywatel niepełnosprawny odczuwał satysfakcję ze swojego statusu porównywalną do odczuć dotyczących statusu innych obywateli, ma to się odbywać z uwzględnieniem niezbędnego w ocenianiu czegokolwiek obiektywizmu. Gdy na przykład niewidomy uwielbiałby grać w piłkę nożną, gdyby widział, będzie miał prawo być niezadowolony, że brak wzroku mu to uniemożliwia. Widzący grają, on nie. Jeśli w danym kraju upodobanie do uprawiania tego sportu czy to zawodowo, czy hobbystycznie, jest uznawane za standardowe prawo do swobodnego uczestnictwa, społeczeństwo i władze są zobowiązane do zrekompensowania utraconej przyjemności. Może to odbyć się na różnych zasadach, na przykład poprzez przekonanie niewidomych do zabawy/uprawiania specjalnych (zastępczych) dyscyplin sportowych, albo zaproponowanie innego rodzaju aktywności dającej niewidomym porównywalną satysfakcję.

W związku z tym, że każda aktywność wiąże się z kosztami, rekompensowanie niewidomym utraconych możliwości także musi kosztować. Przekonanie do specjalnych dyscyplin sportowych lub do zajęcia się innym, a porównywalnym hobby, musi polegać

na zaprojektowaniu takiej możliwości, zrealizowaniu pewnych zakupów, na znalezieniu miejsca, gdzie mogłoby to się odbywać, wdrożeniu ww. projektu w życie. Przykład z piłką nożną jest właściwy, bo jasno przedstawia problem. Takich kwestii do wyrównania życiowych szans, korzyści i satysfakcji jest mnóstwo. Zapewne zazwyczaj nie chodzi o rekompensatę we wszystkich dziedzinach, a jedynie w takich, które są odczuwane jako istotny problem. Gdy zatem ktoś naprawdę chciałby grać w piłkę, należy coś załatwić, gdy jednak czynności lub rzeczy, które są niedostępne z powodu braku wzroku, są przez samego zainteresowanego traktowane marginalnie, można je zaniedbać.

Fundacja zwraca więc uwagę na problemy, które zgłaszają nasi beneficjenci. Sam akt zgłoszenia potwierdza, że dane kwestie są ważne i wymagają załatwienia. Inne są do pominięcia. Proszę jednak zwrócić uwagę na to, kto ma prawo do zgłaszania tego rodzaju postulatów. Otóż, zgodnie z zasadą: „Nic o nas bez nas”, może je zgłaszać suweren, którym w tym przypadku jest środowisko niewidomych. Niezależnie od dziedziny, o której mówimy, środowisko musi mieć suwerenne prawo do wypowiedzi. Nikt nie ma prawa zastąpić jego głosu. Suweren ma swoje problemy i obiektywną lub subiektywną ocenę ich wagi. Tylko suweren może oceniać, co jest ważne. W tym kontekście, zarówno społeczeństwo, jak i władze są zobowiązane stwarzać okazje do wyrażenia opinii i żądań, a następnie zrealizowania wszystkiego, co możliwe. Gdy tego rodzaju kooperacja nie występuje, suweren jest traktowany podmiotowo jedynie teoretycznie; kto inny decyduje o jego losie.

Dlaczego właśnie o tym piszę omawiając kwestię niepodległości? O niepodległości naszego narodu i państwa piszą tysiące innych autorów. Nie ma potrzeby, by to powtarzać. Zapewne nie miałbym do powiedzenia niczego specjalnie interesującego. Gdy chodzi o środowisko niewidomych, należy się zastanowić, jaką mamy sytuację w naszym niepodległym państwie. Warto dla przypomnienia zacytować fragmenty dwóch podstawowych pojęć za encyklopedią PWN, w której czytamy między innymi:

Suverenność – supremacja państwa ujmowanego abstrakcyjnie, ludu lub innego piastuna tej władzy (np. monarchy) nad wszelkimi normami prawa wewnętrznego oraz pełna swoboda prowadzenia przez państwo polityki zagranicznej; faktyczna,

Nie ma zatem mowy o suwerenności narodu i państwa, gdy środowisko niewidomych nie może decydować o sprawach, które go dotyczą. Nie można dopuścić, by w suwerennym kraju jakkolwiek grupa obywateli nie była traktowana podmiotowo, a więc także niewidomi, słabowidzący i ich bliscy.

a postulatywnie także prawna możliwość podejmowania przez podmiot sprawujący suwerenność decyzji politycznej, od której nie ma prawnej możliwości odwołania się do wyższej instancji.

Na współczesne rozumienie suwerenności składa się: zwierzchność terytorialna, niepodległość i wolny od ingerencji ustrój polityczny, społeczny i ekonomiczny oraz możliwość współzycia z innymi narodami na zasadach równości i obopólnych korzyści. Od ograniczenia suwerenności należy odróżnić ograniczenie jej wykonywania polegające na dobrowolnym, potwierdzonym umowami międzynarodowymi przyjęciu przez państwo zobowiązań do określonego działania, znoszenia lub zaniechania, które nie ograniczają jego prawa do występowania wobec innych państw jako podmiotu prawa międzynarodowego.

W Polsce suwerenem jest naród, który sprawuje władzę przez swych przedstawicieli wybieranych do sejmu i senatu, a także bezpośrednio w referendum. Pojęcie suwerenności narodu oznacza prawo każdego narodu do niezależnego bytu państwowego (samostanowienie narodów), wyboru formy państwa i rządów.

Niepodległość – niezależność jednego państwa (narodu) od innych państw w sprawach wewnętrznych (wykonywanie przez nie zwierzchnictwa terytorialnego i prawa do normowania stosunków wewnętrznych) i w stosunkach zewnętrznych (zdolność do samodzielnego, niezależnego od jakiegokolwiek podmiotu występowania w stosunkach międzynarodowych).

Dwa przedstawione pojęcia są ze sobą ściśle związane. W przypadku ich obu moje refleksje tak samo dotyczą całości narodu, jak jego poszczególnych

społeczności będących jego elementami. Uzyskanie suwerenności, wywalczenie niepodległości, musi oznaczać gwarancję suwerenności grup obywateli, szczególnie w kwestiach stanowiących o ich tożsamości i określających charakter ich wspólnoty. Nie ma zatem mowy o suwerenności narodu i państwa, gdy środowisko niewidomych nie może decydować o sprawach, które go dotyczą. Nie można dopuścić, by w suwerennym kraju jakakolwiek grupa obywateli nie była traktowana podmiotowo, a więc także niewidomi, słabowidzący i ich bliscy.

Jaka więc była kiedyś i jest teraz sytuacja tego środowiska, na obszarze przyszłej Rzeczypospolitej przed rokiem 1918, a następnie w Polsce po odzyskaniu niepodległości i po II wojnie światowej aż do tej pory? Sytuacja stale się poprawia, ale nigdy nie osiągnęła stanu zadowalającego. W XIX wieku, tym bardziej wcześniej, niewidomych traktowano po macoszemu. Najczęściej żyli na społecznym marginesie. Wynalazek Braille'a stworzył szansę na emancypację, ale przecież nie realizowało się to automatycznie. Wynalazek wypukłego alfabetu prowadził do utworzenia specjalnych szkół, bibliotek i zakładów pracy, ale było to trudne i długotrwałe. Za życia genialnego niewidomego Francuza, jego system raz był gloryfikowany, a kiedy indziej zaniechany. Co dopiero w odległej Polsce! Dopiero w drugiej połowie XIX wieku zajęto się niewidomymi. Powstawały specjalne ośrodki. Nawet jednak wtedy środowisko jako całość pozostawało w statusie grupy obywateli dyskryminowanych. Czy zmieniło się to po odzyskaniu niepodległości? Stopniowo tak.

Róża Czacka stworzyła specjalny ośrodek dla niewidomych w Laskach i było to zupełnie inne dzieło niż pozostałe. Tutaj brak wzroku i trudności wynikające z tego faktu były konfrontowane z chrześcijańskim podejściem do życia. W jego ramach, niezależnie od tego, jaki los Bóg ofiarował człowiekowi, każdy otrzymywał tyle dobra i cudownych wartości, że niepełnosprawność mógł traktować marginalnie. Czy Laskowy projekt był wyjątkowy i miał specyficzne polskie cechy, czy też przeciwnie – w toku rozwoju cywilizacyjnego Laski powielaly zagraniczne pomysły? Dzisiaj wiemy, że były zamysłem wyjątkowym, w którym idea rehabilitacji poprzez wiarę jest umocowana w polskiej tradycji miłości do bliźniego. Nie przypadkiem kolejne ośrodki dla niewidomych, już państwowe, a nie prywatne, przejęły dużo z idei Matki Czackiej. I w ten sposób powstał system edukacji niewidomych.

Następnie zdecydowano o zorganizowaniu całego środowiska z udziałem rozwiązań dotyczących kształcenia na poziomie wyższym, utworzeniu organizacji społecznych, ustanowieniu prawa dotyczącego niewidomych i zasad współżycia w ramach tej grupy obywateli i jej stosunków z resztą społeczeństwa.

Niestety, nie wykonano tego zadania do końca. Niewidomi nadal pozostają w trudnej sytuacji i jak się okazuje, im więcej wykonano, tym trudniej osiągnąć kolejny szczebel. Można usłyszeć: „Przecież już tak dużo załatwiliśmy dla niewidomych, że...”. Otóż nie dużo. Nadal mamy ogromne zaległości w traktowaniu nas podmiotowo. Nie jesteśmy więc suwerennym w swoich sprawach. W wyniku oszczędnej polityki władz, którą obserwujemy od wielu lat, głównie na przykładzie mniejszych grup społecznych, nadal nie możemy żyć jak inni, albo żyć co prawda inaczej, ale w sposób porównywalnie satysfakcjonujący. Mogę nie grać w piłkę nożną, co kiedyś i ja lubiłem, ale denerwuję się, gdy włączam telewizor i nie wiem, co on do mnie „mówi”. Nie wiem, bo wyświetla, a nie mówi. Denerwuję się z tysięcy innych powodów, których tutaj nie wyliczę, a które znają wszyscy niewidomi i ich bliscy. Czy znają je także władze? Czy chce o tym słyszeć nasze społeczeństwo?

Suwerenność Polski, suwerenność narodu polskiego, prawdziwa niepodległość, to prawo do decydowania o swoim losie. W przypadku niewidomych oznacza to prawo do normalnego życia, które w dzisiejszych czasach jest realne. Korzystajmy więc z tych możliwości. Gdy rząd zamierza zrealizować program Dostępność Plus, mamy szansę na pełniejszą niż do tej pory emancypację. Jeszcze trochę i pocujemy się suwerennie. Niech to dotyczy wszystkich grup obywateli i całego narodu. Odzyskaliśmy niepodległość, walczymy o jej ugruntowanie od stu lat i chcemy ją ukształtować zgodnie z naszym rozumieniem tego pojęcia. Do szczęścia brakuje jeszcze spojrzenia na mniejsze grupy obywateli, o których często się nie myśli, gdy ma się na uwadze podstawowe problemy całego kraju.


SZANSA CHANCE
Fundacja Szansa dla Niewidomych
Chance for the Blind Foundation



Ułatwienia na przejściach dla pieszych w Poznaniu

Jak donosi portal epoznan.pl, w wybranych miejscach Poznania instalowane są specjalne urządzenia akustyczne, które mają pomóc w przechodzeniu przez jezdnię osobom niewidomym. Wyposażone są one w głośniki emitujące dźwięk naprowadzający osobę niewidomą na sygnalizator, a także przyciski o dodatkowych funkcjach. Wraz z dotknięciem przycisku, pieszy zostaje o tym poinformowany pojedynczym dźwiękiem, a po zapaleniu się zielonego światła przycisk zaczyna wibrować.

Czy książki brajlowskie będą miały mniejszy rozmiar?

O interesującym projekcie czytnika kompresującego rozmiar pisma brajla informuje portal whatnext.pl. Zadaniem będącego w fazie testów czytnika ma być pomniejszenie pisma brajla dzięki plastycznym właściwościom czytnika, co ma się przyczynić do dużo wygodniejszego przechowywania zasobów drukowanych w brajlu.

Piramida zdrowego stylu życia

Portal naukawpolsce.pap.pl informuje o opracowaniu przez dr n. med. Magdalenę Wrześcińską,

kierownika Zakładu Rehabilitacji Psychospołecznej UM w Łodzi, innowacyjnej tablicy edukacyjnej, przedstawiającej informacje dotyczące zdrowego stylu życia w sposób czytelny dla osób niewidomych i słabowidzących. Narzędzie edukacyjne otrzymało nazwę „Piramida Zdrowego Stylu Życia”. „Tekst i grafiki zostały zaprezentowane na tablicy o formacie A2. Przedstawiony na niej trójkąt podzielono na określone obszary tematyczne związane ze zdrowym odżywianiem, aktywnością fizyczną oraz kontrolą masy ciała” – poinformowała dr Wrześcińska. „Dodatkowy QR-kod pozwala za pomocą aplikacji w telefonie na odsłuchanie audiodeskrypcji informacji prezentowanych na tablicy” – dodała.

Opracowano nową metodę dostarczania kurkuminy do komórek zwojowych siatkówki

Ponieważ pomocna w leczeniu wczesnego stadium jaskry kurkumina, chroniąca komórki zwojowe siatkówki ma stosunkowo słabą rozpuszczalność, naukowcy z University College London i Imperial College London opracowali krople skuteczniej transportujące ten związek w organizmie, donosi portal naukawpolsce.pap.pl.

Budynek starostwa powiatowego w Opatowie dostępny dla osób niewidomych

Jak informuje portal echodnia.eu, 130 tysięcy złotych będzie kosztować przystosowanie budynku Starostwa Powiatowego w Opatowie do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących. O dofinansowanie w kwocie 65 tysięcy złotych wystąpiło do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych opatowskie starostwo. Pieniądze udało się pozyskać.

Zamknij oczy: zobacz Kielce

Jak informuje portal wyborcza.pl, w ramach zrealizowanego z budżetu obywatelskiego projektu "Zamknij oczy: zobacz Kielce" w najbardziej charakterystycznych miejscach Kielc ustawiono mapy, z których skorzystać mogą osoby niewidome i niedowidzące. – Mapy zostały stworzone w taki sposób, żeby służyły jak największej liczbie osób niepełnosprawnych, nie tylko z dysfunkcją wzrokową – tłumaczy Ewa Bąk z Fundacji „Szansa dla Niewidomych”.

Nieodpłatne poradnictwo prawne i psychologiczne dla osób niepełnosprawnych

Jak się dowiadujemy na stronie Pochodni – magazynu społecznego PZN, osoby niepełnosprawne, bez względu na rodzaj czy stopień niepełnosprawności oraz najbliżsi członkowie ich rodzin i opiekunowie mogą korzystać z nieodpłatnych porad prawno-społecznych i psychologicznych. Do korzystania z poradnictwa zaprasza Fundacja Szlachetne Zdrowie. Poradnictwo prawne świadczone jest w formie online za pomocą poczty mailowej, zaś poradnictwo psychologiczne w formie Telefonu Zaufania, w dni robocze przez godzinę dziennie (13:00–14:00) pod numerem telefonu: 791-980-242.

W Solcu-Zdroju zakończyły się mistrzostwa świata w szachach dla osób niewidomych i niedowidzących

Jak czytamy na stronie PFRON, podczas zakończonych w Solcu-Zdroju 23 sierpnia 2018 Mistrzostw Świata Kobiet Niewidomych i Słabowidzących w szachach oraz Mistrzostw Świata Juniorów Niewidomych i Słabowidzących w szachach nasi reprezentanci zdobyli łącznie trzy medale: Adam Czajkowski został Mistrzem Świata Juniorów Niewidomych i Słabowidzących w Szachach, Teresa Dębowska zajęła drugie miejsce i zdobyła tym samym srebrny medal Mistrzostw Świata Kobiet Niewidomych i Słabowidzących w Szachach, a Anna Stolarczyk została brązową

medalistką Mistrzostw Świata Kobiet Niewidomych i Słabowidzących w Szachach.

Nowe znaczniki TOTUPOINT w Łodzi

Jak informuje portal expressilustrowany.pl, firma Pirs Creative Lab przygotuje i rozmieści na terenie Łodzi 27 znaczników współpracujących z nieodpłatną aplikacją na smartfony, ułatwiających osobom niewidomym i niedowidzącym orientację przestrzenną. Znaczniki znajdą się m.in.: w Urzędzie Miasta, w Zespole Orzekania o Niepełnosprawności, w kilku szpitalach, na przystanku przesiadkowym i w teatrze. Ich koszt to 30 tys. zł.

Widzę dotykiem

Jak donosi portal wyborcza.pl, w ramach kampanii promującej czytelnictwo w brajlu „Widzę dotykiem” członkowie Fundacji Szansa dla Niewidomych prezentowali na katowickim rynku adaptacje brajlowskie książek historycznych Normana Daviesa, Pawła Jasienicy, Marka Kalbarczyka czy Piotra Witta. Zorganizowali także warsztaty pisanie na maszynie brajlowskiej i odczytywania pisma wypukłego oraz „oglądania” tyflografik. Katowice są jednym z szesnastu miast w Polsce, w których odbyły się lub wkrótce odbędą podobne pikniki.

Rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Jak donosi portal gazetaprawna.pl, przyjęty 23 października przez rząd projekt nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1191 ze zm.) poszerza zakres dozwolonego użytku na rzecz osób niepełnosprawnych. Chodzi o osoby z ograniczoną zdolnością czytania – nie tylko niewidome czy niedowidzące, ale również te, które nie są w stanie samodzielnie trzymać książki lub też mają niepełną zdolność postrzegania lub czytania. Nowe przepisy mają im ułatwić dostęp do literatury.

Polscy okuliści przywracają wzrok

Polska jest liderem w przeszczepianiu komórek macierzystych rąbka rogówki oka, terapii ratującej wzrok, która została zarejestrowana przez EMA jako produkt leczniczy zaawansowanej technologii medycznej – czytamy na portalu rynekzdrowia.pl. W ramach badań klinicznych udało się dotąd wykonać 10 zabiegów.



Wyniki wojewódzkiego IDOLa

Fundacja Szansa dla Niewidomych

Jednym z nieodłącznych elementów Konferencji REHA jest Konkurs IDOL. Co roku nagradzamy osoby i instytucje, które środowisko osób niewidomych i słabowidzących docenia za działania prowadzone na ich rzecz. Konkurs odbywa się w dwóch etapach – wojewódzkim i ogólnopolskim. Zarówno beneficjenci Fundacji, jak i wszyscy internauci wybrali IDOL, którzy zostali nagrodzeni podczas regionalnych Konferencji REHA organizowanych przez nasze Tyflopunkty.

IDOL ŚRODOWISKA

Województwo mazowieckie

I miejsce – Robert Zarzecki

Pracuje jako przewodnik na Niewidzialnej Wystawie, prowadzi gabinet masażu Cuda Niewidy.

II miejsce – Małgorzata Szumowska

Dyrektor Generalny i organizatorka warszawskiej Invisible Exhibition – Niewidzialna Wystawa.

III miejsce – Ursula Weber-Kusch

Od 1999 r. z pasją i poświęceniem uczy języka niemieckiego w średnich szkołach w Laskach, w Jabłonkach. Zawsze pracowita, życzliwa i skromna.

Województwo śląskie

I miejsce – Sławomir Cywka

Multisportowiec. Prócz gry w Showdown biega na długich dystansach, a także trenuje Blind Football. Od 4 lat angażuje się w promowaniu i trenowaniu początkujących w Showdown na Śląsku.

II miejsce – Tadeusz Gieryc

Prowadzący Koło Grodzkie w Bielsku-Białej i Klub Sportu i Rekreacji.

Województwo zachodniopomorskie

I miejsce – Monika Jurczyk

Pani Monika Jurczyk jest osobą profesjonalną i rzetelną, a także bardzo zaangażowaną w pomoc innym. Jest pracownikiem Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi w Szczecinie.

II miejsce – Anna Okupińska

Była wieloletnim pracownikiem Zarządu Okręgu PZN w Szczecinie. Obecnie pełni funkcję dyrektora nowopowstałego Specjalistycznego Ośrodka Diagnostyki, Terapii i Rehabilitacji "Koniczynka". Ponadto jest wykładowcą na kierunku "Tyflopädagogika".

III miejsce – Eliza Rychlicka-Kolera

Osoba współpracująca z wieloma organizacjami i instytucjami, mająca wpływ na zaistnienie Fundacji Szansa dla Niewidomych w województwie zachodniopomorskim.

Województwo łódzkie

I miejsce – Katarzyna Tręda-Pisera

Rzecznik osób niepełnosprawnych w Łodzi, osoba, która swoim ciepłem i skutecznością zjednuje sobie wszystkich dookoła.

II miejsce – Anna Pluta

Filozof, etyk, pedagog (Uniwersytet Łódzki). Osoba energiczna z zacięciem organizatorskim, społecznym, naukowym i kulturalnym.

Województwo opolskie

I miejsce – Zdzisław Pogoda

Wieloletni wolontariusz licznych org. pozarządowych, w tym Fundacji Szansa dla Niewidomych w Opolu. Zawsze niezwykle zaangażowany w pomoc innym, osoba, na której zawsze i w każdej sytuacji można polegać.

II miejsce – Alicja Stelmaszczyk

Osoba o wielkiej pasji życia, która swoim entuzjazmem zaraża innych. Od wielu lat aktywnie uczestniczy w życiu sportowym osób niewidomych, jeździ na tandemie oraz bierze udział w zawodach strzeleckich.

Województwo lubuskie

I miejsce – Anita Nowicka

Jest niewidomą masażystką w Centrum Estetyki Ciała Efekt w Zielonej Górze, gdzie dba o zdrowie i zadowolenie klientów.

II miejsce – Helena Szyperska

Jest Prezesem Koła PZN Lubsko, z którym regularnie organizuje Dzień Białej Laski, spotkania tematyczne, imprezy integracyjne, zajęcia o charakterze sportowym oraz bierze udział w lokalnych eventach.

III miejsce – Klaudia Nowak

Klaudia Nowak jest niewidomą studentką UZ. Na co dzień porusza się z psem przewodnikiem oraz asystuje przy egzaminowaniu psów do prowadzenia dogoterapii.



Województwo świętokrzyskie

I miejsce – Joanna Winiarska

Radna miasta Kielce. Chętnie angażuje się w działania podejmowane na rzecz osób niepełnosprawnych, starszych, wszystkich tych, którzy potrzebują wsparcia społecznego.

II miejsce – Piotr Franiek

Świetnie zrehabilitowany niewidomy; pracuje w Świętokrzyskim Okręgu Polskiego Związku Niewidomych. Zajmuje się wsparciem technologicznym, naucza także pisma brajla.

III miejsce – Izabela Wałęga

Działaczka Polskiego Związku Niewidomych. Od lat czynnie angażuje się w pomoc środowisku osób niewidomych i słabowidzących.

Województwo podkarpackie

I miejsce – Maciej Białek

Niewidomy nauczyciel historii, pierwowzór filmowego Kacpra z książki Carte Blanche i filmu pod tym samym tytułem. Pomimo choroby nie porzucił swojej pasji, jaką jest pedagogika.

II miejsce – Ewa Bednarczyk

Wieloletnia prezes koła Polskiego Związku Niewidomych w Jarosławiu, wice prezes Podkarpackiego Okręgu PZN. Na co dzień inicjatorka dostosowania przestrzeni publicznej pod kątem osób z dysfunkcją wzroku, działacz na rzecz środowiska osób niewidomych i słabowidzących.

Województwo podlaskie**I miejsce – Lucyna Snarska**

Terapeuta widzenia, pedagog specjalny. Poprzez terapię widzenia pomaga w funkcjonowaniu wzrokowym nie tylko dzieciom słabowidzącym, lecz każdemu dziecku.

Województwo pomorskie**I miejsce – Ireneusz Pełka**

Jedna z najbardziej rozpoznawalnych osób w Pomorskiej Jednostce Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym.

II miejsce – Ewelina Miłkoła

Tyfloinformatyk z misją. Autorka innowacji społecznej skierowanej do środowiska osób niewidomych i niedowidzących. Dzięki jej działaniom grupa osób z dysfunkcją wzroku z Pomorza stała się kadrą instruktorską w zakresie tyfloinformatyki.

Województwo warmińsko-mazurskie**I miejsce – Grzegorz Miszczuk**

Wspiera działania Warmińsko-Mazurskiej Jednostki Wojewódzkiej Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym: pomaga przy organizacji wycieczek, upowszechnia wiedzę o osobach głuchoniewidomych.

Województwo wielkopolskie**I miejsce – Krzysztof Galas**

Niewidomy masażysta, poeta (wydał kilkanaście tomików poezji), autor felietonów, bard.

II miejsce – Monika Janc

Osoba słabowidząca z równoczesnym ubytkiem słuchu i niepełnosprawnością ruchową, która swoją aktywnością zaraża innych. W środowisku niewidzących i głuchoniewidomych w województwie wielkopolskim znana jako chętna do bezinteresownej pomocy, empatyczna oraz wrażliwa na pokrzywdzonych przez los.

III miejsce – Michał Kubiak

Członek Wielkopolskiej Jednostki Wojewódzkiej Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym od początku jej działalności.

Województwo kujawsko-pomorskie**I miejsce – Helena Skonieczka**

Działa w Bydgoszczy jako animator kultury od 1976 roku. Jest postacią znaną i cenioną nie tylko za zaangażowanie w działalność na rzecz integracji i aktywizacji lokalnej, ale także za aktywność na rzecz Polskiego Związku Niewidomych.

Województwo małopolskie**I miejsce – Piotr Zasadzki**

Od kilku lat należy do Stowarzyszenia Strefa Wenus z Milo. Na stronie Stowarzyszenia możemy przeczytać o zainteresowaniu Piotra polityką antydyskryminacyjną. Od 7 lat należy do TPG – jest osobą głuchoniewidomą.

Województwo lubelskie**I miejsce – Sebastian Michailidis**

Wiceprezes Integracyjnego Klubu Aktywnej Rehabilitacji i Sportu Niewidomych Ikar.

Województwo dolnośląskie**I miejsce – Anna Jaworska PZN**

Osoba słabowidząca, pracowitością zaraża innych, posiada dużo energii. Pełna pomysłów. Praca z ludźmi niepełnosprawnymi wymaga cierpliwości, ona ją ma.

II miejsce – Grażyna Chłopaś

Były Prezes koła PZN-FABRYCZNA we Wrocławiu. Nadal mocno zaangażowana w działalność środowiska osób niewidomych i słabowidzących.

III miejsce – Marcin Lubczyk

Absolwent DSOSW nr 13 dla Niewidomych i Słabowidzących we Wrocławiu, gdzie został technikiem masażystą. Wada wzroku nie przeszkadza mu w odnoszeniu sukcesów – gra między innymi w goalball – wraz z drużyną z Wrocławia zdobył Mistrzostwo Polski.

MEDIA

Województwo śląskie

I miejsce – TVS

Regionalna telewizja angażująca się w sprawy społeczne.

II miejsce – Radio EXPRESS FM

Rozgłośnia radiowa, która chętnie nawiązuje współpracę z inicjatorami działań społecznych na Śląsku.

Województwo opolskie

I miejsce – Radio Doga

Odnacza się wieloletnią pomocą dla osób z niepełnosprawnością wzroku, chętnie podejmuje wszelkie inicjatywy otwierające świat niepełnosprawnym. Dzięki tej rozgłośni niepełnosprawni mają szeroki dostęp do informacji dotyczących ich środowiska.

Województwo świętokrzyskie

I miejsce – Wiktoria Sławińska: RMF MAXXX

Młoda, bardzo ambitna dziennikarka, która nie boi się poruszać tematów trudnych czy niewygodnych.

Województwo podlaskie

I miejsce – RADIO I

Wspiera działania na rzecz osób niepełnosprawnych, w swoich audycjach porusza sprawy społeczne.

II miejsce – Polskie Radio Białystok

Audycja dla niepełnosprawnych, w której przedstawione są najważniejsze problemy środowiska niepełnosprawnych oraz użyteczne informacje o zmianach w przepisach prawnych.

Województwo pomorskie

I miejsce – zKaszub

Portal internetowy, który chętnie wspiera ciekawe działania społeczne. Bardzo aktywnie wspierający działania na rzecz środowiska osób z dysfunkcją wzroku na terenie Trójmiasta i Kartuz.

II miejsce – Radio Gdańsk

Rozgłośnia radiowa, która aktywnie angażuje się w życie społeczne, także w działania na rzecz osób niewidomych i niedowidzących.



Województwo wielkopolskie

I miejsce – Karolina Kasprzak, miesięcznik „Fiantrop Naszych Czasów”

Autorka artykułów o osobach słabowidzących i niewidomych oraz o inicjatywach realizowanych na rzecz tego środowiska. W 2017 roku zdobyła tytuł „Dziennikarz bez barier” w konkursie „Lodołamacze”.

Województwo kujawsko-pomorskie

I miejsce – Radio Pik

Audycja dla niepełnosprawnych, w której przedstawione są najważniejsze problemy środowiska niepełnosprawnych oraz użyteczne informacje o zmianach w przepisach prawnych.

Województwo małopolskie

I miejsce – Martyna Masztalerz

Prowadząca nowego magazynu Radia Kraków o osobach niepełnosprawnych w Małopolsce pt. "Pytania i wyzwania". Pokazuje osoby niepełnosprawne jako osoby aktywne, pełne zapału i wiary we własne możliwości.

Województwo dolnośląskie**I miejsce – TVP 3 WROCŁAW**

Regionalna telewizja angażująca się w sprawy społeczne.

URZĄD OTWARTY DLA NIEWIDOMYCH

Województwo mazowieckie**I miejsce – Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie**

Wspiera funkcjonowanie, rozwój i rehabilitację społeczną osób niepełnosprawnych. Realizuje takie projekty jak Virtualna Warszawa czy Aktywny Samorząd.

II miejsce – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Nowym Dworze Mazowieckim

Wspiera funkcjonowanie, rozwój i rehabilitację społeczną osób niepełnosprawnych. Ma przebudowaną i dostosowaną stronę internetową do potrzeb osób niewidomych.

Województwo śląskie**I miejsce – Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach**

Urząd oferuje możliwość przetłumaczenia dokumentów na system Braille'a.

Województwo opolskie**I miejsce – Urząd Miasta Kędzierzyn-Koźle – Prezydent Miasta Sabina Nowosielska**

Urząd Miasta na czele z Panią Prezydent wszystkie swe działania ukierunkowuje w ten sposób, aby jak najlepiej służyć wszystkim mieszkańcom, w tym osobom z niepełnosprawnościami. Podejmowane decyzje konsultowane ze środowiskiem niepełnosprawnych realnie przyczyniają się do poprawy ich warunków życia.

Województwo podkarpackie**I miejsce – Wydział Kultury Miasta Rzeszowa**

Wydział Kultury wspiera działania na rzecz aktywizacji osób z dysfunkcją wzroku na wielu płaszczyznach.

II miejsce – Urząd Miasta Krosna

Jest placówką bardzo otwartą na potrzeby osób niepełnosprawnych. Kadra pracownicza stale się

szkoli i podnosi swoje kompetencje w zakresie prawidłowej obsługi osób niepełnosprawnych w swoim urzędzie.

Województwo podlaskie**I miejsce – Centrum Aktywności Społecznej**

Miejsce przyjazne dla osób z dysfunkcją wzroku. Miejsce do spotkań, wspierające działania organizacji pozarządowych.

Województwo pomorskie**I miejsce – Urząd Miasta Gdańska**

Otwarty na potrzeby osób z dysfunkcją wzroku. Można spotkać powiększalniki i lupy na terenie urzędu, a pracownicy zdecydowanie dysponują wiedzą potrzebną do prawidłowej obsługi.

Województwo wielkopolskie**I miejsce – Urząd Miasta i Gminy w Kórniku**

Na zamówienie UMiG w Kórniku pod koniec kwietnia 2018 roku na kórnickim rynku stanęły dwie makie ty najważniejszych obiektów – Rynku i Zamku.

Województwo kujawsko-pomorskie**I miejsce – Agnieszka Ćwiklińska, podinspektor**

Koordynuje projektem mającym na celu dostosowanie lokalu użytkowego (remontowanego) do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku.

Województwo małopolskie**I miejsce – Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego**

Urząd Marszałkowski – Samorząd Województwa Małopolskiego w 2016 roku zainicjował projekt „Małopolska. Kultura wrażliwa.” – zakładający zwiększanie obecności osób z niepełnosprawnościami w instytucjach kultury oraz w korzystaniu z oferty kulturalnej.

Województwo dolnośląskie**I miejsce – Urząd Miejski we Wrocławiu**

Dostosowany dla niepełnosprawnych. Posiada przy wejściu głównym terminal z informacją o obiekcie, który zawiera: wypukły plan obiektu, system nagłaśniający odczytujący komunikaty, podpisy poszczególnych elementów panelu – brajlowskie oraz druk powiększony z kontrastowym układem graficznym.

PLACÓWKA OŚWIATOWA

Województwo mazowieckie

I miejsce – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Słabowidzących nr 8 w Warszawie

Szkoła dla dzieci słabowidzących istnieje już 68 lat. Współzałożycielką była znana wybitna lekarka, doktor okulista – Zofia Galewska. W Ośrodku znajduje się Szkoła Podstawowa, Liceum i Szkoła Branżowa I stopnia.

Województwo śląskie

I miejsce – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Dąbrowie Górniczej

Placówka nowoczesna, bezpieczna, stwarzająca optymalne warunki do edukacji, wypoczynku, rehabilitacji. Wykwalifikowana kadra. Nowy kompleks budynków jest przystosowany dla uczniów niewidomych oraz poruszających się na wózkach.

Województwo zachodniopomorskie

I miejsce – Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi w Szczecinie

Liceum jest jedyną szkołą w Szczecinie, w której od kilkunastu lat wszystkie klasy są integracyjne. W 2002 r. MENiS oraz Rzecznik Praw Dziecka nadali szkole miano Lidera Integracji. W 2017 r. placówka otrzymała Certyfikat Szkoły Przyjaznej Osobom Niewidomym.

Województwo łódzkie

I miejsce – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 6

Łódzki Ośrodek dla niewidomych i słabowidzących był i jest wiodącą placówką edukacyjno-rehabilitacyjną. Jako jedni z pierwszych w Polsce wprowadzili rehabilitację wzroku, wczesne wspomaganie rozwoju, informatyczne wspomaganie edukacji i rewalidacji, audiodeskrypcję.

Województwo opolskie

I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 3 w Nysie

Szkoła w efektywny sposób pomaga uczniom z niepełnosprawnościami w zdobywaniu wiedzy, a także rozwijaniu swoich umiejętności. Kadra nauczycielska w optymalny sposób stara się zapewnić wszelkie udogodnienia oraz sprawne funkcjonowanie niepełnosprawnych uczniów na terenie szkoły.

II miejsce – Zespół Szkół Medycznych im. Janusza Korczaka w Prudniku

Placówka otwarta na potrzeby niepełnosprawnych uczniów. Zapewnia odpowiednie warunki do rozwoju i optymalnego kształcenia się uczniów.

Województwo świętokrzyskie

I miejsce – Szkoła Podstawowa Integracyjna nr 11 im. Bohaterów Warszawy w Kielcach

Szkoła powstała w 1958 roku. Osoby niewidome i słabowidzące mają do dyspozycji specjalistyczny sprzęt, który ułatwia im naukę, a także są pod opieką wykwalifikowanych tyflopedagogów.

II miejsce – Przedszkole Samorządowe nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi w Kielcach

Placówka przyjazna osobom z różnymi niepełnosprawnościami. Przedszkolaki otrzymują nie tylko fachową pomoc pedagogów. Już od najmłodszych lat uczą się, jak funkcjonują osoby z różnymi niepełnosprawnościami.

Województwo podkarpackie

I miejsce – Zespół Szkół Specjalnych im. UNICEF w Rzeszowie

Placówka stworzona dla potrzeb kształcenia dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną. Placówka nie tylko usprawnia i wspiera rozwój intelektualny ucznia, ale też jest środowiskiem sprzyjającym jego prawidłowemu rozwojowi emocjonalnemu.

Województwo podlaskie

I miejsce – Biblioteka Politechniki Białostockiej

Posiada stanowisko komputerowe dostosowane do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku oraz księgozbiór w alfabecie Braille'a.

II miejsce – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

Miejsce przystosowane dla osób z dysfunkcją wzroku. Posiada sprzęt umożliwiający czytanie książek osobom z dysfunkcją wzroku, publikacje brajlowskie oraz wiele audiobooków.

Województwo pomorskie

I miejsce – Gdyńska Szkoła Społeczna

Placówka, w której uczą się dzieci z dysfunkcją wzroku w integracji z dziećmi w pełni widzącymi. Wysspecjalizowana kadra: tyflopedagodzy, instruktorzy brajla i orientacji przestrzennej.



II miejsce – Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 10 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdańsku

Placówka rozwojowa, w której dyrekcja dokłada wielu starań aby odpowiadać na potrzeby uczniów z dysfunkcjami, a jednocześnie integrować dzieci pełnosprawne z ich niepełnosprawnymi kolegami.

Województwo kujawsko-pomorskie

I miejsce – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 w Bydgoszczy

Najstarsza placówka w Polsce kształcąca osoby z dysfunkcją wzroku. Ośrodek im. L. Braille'a jest nowoczesnym, otwartym i kreatywnym centrum kształcącym uczniów niewidomych, słabowidzących, głuchoniewidomych oraz ze złożoną niepełnosprawnością w wieku do 24 lat.

Województwo małopolskie

I miejsce – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie

Dzięki doskonałym, kreatywnym pedagogom, Dyrekcji oraz wspierającym współpracom (nawet międzynarodowym) jest jednym z najlepiej znanych

i szanowanych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych dla Niewidomych i Słabowidzących w Polsce.

Województwo lubelskie

I miejsce – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych w Lublinie

Ośrodek kształci dzieci z różnymi niepełnosprawnościami od 1965 roku, posiada bogatą ofertę zajęć rehabilitacyjnych, najnowocześniejszy sprzęt rehabilitacyjny oraz doświadczoną i kompetentną kadre.

Województwo dolnośląskie

I miejsce – DSOSW nr 13 dla Niewidomych i Słabowidzących we Wrocławiu

Zalety Ośrodka: wykwalifikowana kadra, nowy kompleks budynków przystosowanych dla uczniów niewidomych oraz poruszających się na wózkach, dobrze wyposażone gabinety rewalidacyjne programy, biblioteka brajlowska.

FIRMA/INSTYTUCJA

Województwo mazowieckie

I miejsce – Centrum Usług Społecznych „Społeczna Warszawa”

Jednostka organizacyjna miasta stołecznego Warszawy zajmuje się świadczeniem usług opiekuńczych dla osób z różnego typu niepełnosprawnościami.

II miejsce – Stowarzyszenie „Tęcza”

Organizacja powołana w maju 1990 roku przez rodziców dzieci z dysfunkcjami wzroku. Szczególną troską obejmuje dzieci i osoby ze złożoną niepełnosprawnością, dla których Stowarzyszenie powołało w Warszawie dwa dzienne ośrodki edukacyjno-terapeutyczno-rehabilitacyjne.

III miejsce – Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących CROSS

Powstało w 1991 roku, a od maja 2005 roku posiada status Organizacji Pożytku Publicznego. Głównym celem Stowarzyszenia jest propagowanie i rozwijanie kultury fizycznej oraz sportu wśród niewidomych i słabowidzących.

Województwo śląskie

I miejsce – AudioMovie – kino dostępne dla wszystkich

Innowacyjna w skali światowej aplikacja. Umożliwia odtwarzanie na smartfonach alternatywnych ścieżek lektorskich w kinie lub telewizji.

Województwo zachodniopomorskie

I miejsce – Fundacja Promocja Zdrowia

Założona przez dr Andrzeja Stecewicza w 2010 r. obecnie prowadzi kilka jednostek wspierających osoby niepełnosprawne, m.in. z niepełnosprawnością wzroku, słuchu, neurologiczną i z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

II miejsce – PFRON – Oddział Zachodniopomorski

Instytucja wspierająca wszystkie formy rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Jego dyrektorka – Pani Anna Rąbel może poszczycić się wszechstronną wiedzą z zakresu rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce.

Województwo łódzkie

I miejsce – Kołobajki

Książki dotykowe dla dzieci niewidomych i słabowidzących.

II miejsce – Regionalne Centrum Wolontariatu CENTERKO

Biuro pośrednictwa pracy wolontarystycznej promujące wolontariat jako formę aktywizacji zawodowej. Głównym celem RCW jest zapobieganie wykluczeniu społecznemu oraz marginalizacji.

Województwo opolskie

I miejsce – Restauracja Niebo w Gębie w Opolu

Wszyscy goście, również Ci z niepełnosprawnością, czują się tu "jak w niebie".

Województwo lubuskie

I miejsce – Narodowy Fundusz Zdrowia Oddział Lubuski

Pracownicy zostali przeszkoleni z zakresu obsługi osób z niepełnosprawnością i z powodzeniem stosują tę wiedzę w praktyce.

II miejsce – Spółdzielnia Socjalna Zielone Oko z Zielonej Góry

Miejsce stworzone z myślą o osobach z zaburzeniami widzenia oraz ich rodzin. Oferuje kompleksowe usługi i profesjonalne wskazówki w zakresie doboru okularów, pomocy optycznych dla osób słabowidzących oraz dostosowaniu odpowiedniej diety wspomagającej narząd wzroku.

Województwo świętokrzyskie

I miejsce – Zakład Aktywności Zawodowej w Końskich

Powstał w 2006. Zatrudnia 60 pracowników, w tym 48 ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Województwo podkarpackie

I miejsce – PZN Koło Tarnobrzeg

Za całokształt pracy na rzecz niewidomych i słabowidzących w powiecie tarnobrzskim.

II miejsce – Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej

Jest otwarte na osoby z dysfunkcją wzroku i stale poszerza swoją ofertę. W Muzeum można między innymi zapoznać się z przewodnikami w brajlu i druku

powiększonym, dotykową makietą i przewodnikami audio.

III miejsce – Koło PZN w Jarosławiu

Od ponad 60 lat działa na rzecz osób niewidomych i słabowidzących z powiatu jarosławskiego. Aktywnie promuje rehabilitację i rewalidację osób z dysfunkcją wzroku, a także inicjuje spotkania i akcje przybliżające problematykę dysfunkcji wzroku ogółowi społeczeństwa.

Województwo podlaskie

I miejsce – Muzeum Wojska w Białymstoku

Ciekawe wystawy, dostępna audiodeskrypcja, oprowadzanie z audiodeskrypcją, projekcje filmów z audiodeskrypcją.

II miejsce – Restauracja PARADISO

Jest wyposażona w oznaczenia brajlowskie oraz sprzęt pozwalający na samodzielne wykonanie zamówienia przez osoby niewidome: brajlowskie menu oraz płynomierz.

III miejsce – Akcent ZOO w Białymstoku

W ZOO znajdują się specjalistyczne terminale multimedialne zawierające wypukłą mapę i instrukcje głosowe. Ułatwia to niewidomym i słabowidzącym zapoznanie się z atrakcjami znajdującymi się na terenie obiektu.

Województwo pomorskie

I miejsce – Melon dance – Robert Melon

Firma, dzięki której osoby niewidome rozpoczęły naukę tańca towarzyskiego praktycznie bez kosztów. Dzięki empatii i wysiłkom pana Roberta Melona grupa taneczna robi coraz większe postępy.

II miejsce – Kolibki Adventure Park

Firma, która nie boi się proponować osobom z dysfunkcją wzroku sportów ekstremalnych, survivalowych torów przeszkód przy jednoczesnym wsparciu i dostosowaniu tych rozrywek do potrzeb osób niepełnosprawnych.

III miejsce – Holoroad

Firma, która tworzy pionierskie rozwiązania techniczne w zakresie osób niedowidzących. Aktywnie udziela się społecznie.



Województwo warmińsko-mazurskie

I miejsce – Pierogarnia Olszewscy

Pierogarnia przygotowała dla podopiecznych Fundacji Szansa dla Niewidomych warsztaty lepienia pierogów. Zajęcia były profesjonalne i dobrze przemyślane pod kątem potrzeb osób z dysfunkcją wzroku. Najwyraźniej to zdobyło serca głosujących.

Województwo wielkopolskie

I miejsce – Spółdzielnia Niewidomych "SINPO" w Poznaniu

Powstała w lipcu 1951 roku, dzięki inicjatywie kilkunastu niewidomych udziałowców. Już ponad pół wieku prowadzi rozległą działalność produkcyjną i handlową w wielu branżach.

Województwo małopolskie

I miejsce – Micros

Hurtownia części elektronicznych, posiadająca status Zakładu Pracy Chronionej. Firma oferuje atrakcyjne warunki zatrudnieniowe, wspomaga pracowników z niepełnosprawnością.

To niezwykle budujące, że mogliśmy wyróżnić tyle osób, instytucji i firm. To pokazuje, że naprawdę w wielu miastach dzieje się coś ciekawego dla niewidomych i słabowidzących o czym warto mówić.

Województwo lubelskie

I miejsce – Integracyjny Klub Aktywnej Rehabilitacji i Sportu Niewidomych "Ikar"

Głównym celem klubu jest rozwijanie i organizacja powszechnej kultury fizycznej, sportu, turystyki i rekreacji, a także społeczna integracja.

Województwo dolnośląskie

I miejsce – Fundacja Katarynka

Poprzez swoją działalność umożliwia ludziom z dysfunkcją wzroku odbieranie wytworów sztuk wizualnych takich jak teatr, kino, malarstwo. Fundacja tworzy słowne opisy do filmów, bajek i spektakli.

II miejsce – Stowarzyszenie Klub Kibiców Niepełnosprawnych

Za aktywizację społeczną osób niepełnosprawnych z terenu Dolnego Śląska oraz wspieranie ich samodzielności, zaradności i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym.

III miejsce – UKS Sprint Wrocław Niewidomych

Podopieczni klubu zdobyli Mistrzostwo Świata w showdown oraz reprezentują nasz kraj w Mistrzostwach Europy w piłce nożnej niewidomych.

UCZELNIA

Województwo mazowieckie

I miejsce – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

W ramach projektu "Aktywni na Rynku Pracy" uczelnia uruchomiła stanowisko komputerowe dla studentów niewidomych, słabowidzących i niepełnosprawnych ruchowo.

II miejsce – Akademia Pedagogiki Specjalnej
APS kompleksowo wspiera niewidomych studentów.

Województwo łódzkie

I miejsce – Uniwersytet Łódzki – wydział filozoficzno-historyczny

Wydział, we współpracy z FSDN tworzy audiodeskrypcje do dzieł sztuki.

II miejsce – Politechnika Łódzka

Doskonałe dostosowania przestrzeni dla osób z niepełnosprawnością.

Województwo opolskie

I miejsce – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie

Uczelnia prowadzi szereg działań na rzecz studentów z niepełnosprawnościami. Władze i kadra są aktywnie zaangażowani w rozmaite kampanie służące ulepszeniom funkcjonowania niepełnosprawnych i pełnosprawnych studentów.

Województwo świętokrzyskie

I miejsce – Uniwersyteckie Centrum Wsparcia i Rehabilitacji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Centrum składa się z dwóch jednostek: biura osób niepełnosprawnych oraz punktu interwencji kryzysowej. Pracownicy centrum są otwarci na potrzeby studentów z niepełnosprawnością wzroku. W budynku Biblioteki Uniwersyteckiej znajduje się kompleksowo wyposażona pracownia tyfloinformatyczna.

Województwo podkarpackie

I miejsce – Uniwersytet Rzeszowski

Aktywnie działa na rzecz niepełnosprawnych studentów. Inicjuje imprezy popularyzujące dostępność instytucji dla osób niewidomych i słabowidzących.

II miejsce – Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

Za otwartość względem osób niepełnosprawnych.

Województwo podlaskie

I miejsce – Uniwersytet w Białymstoku

Uczelnia wyposażona w powiększalniki elektroniczne, komputery dostosowane do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku.

Województwo pomorskie

I miejsce – Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku

Uczelnia otwarta dla studentów z dysfunkcją wzroku. Będąc studentem można skorzystać z pomocy przewodników zapewnianych ze środków Uczelni.

I miejsce – Uniwersytet Gdański

Uczelnia od stara się jak najlepiej przystosować do potrzeb studentów z dysfunkcją wzroku. To jeden z największych kampusów w Trójmieście, z największą ilością udogodnień.

Województwo warmińsko-mazurskie

I miejsce – Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Organizuje wycieczki dla niepełnosprawnych, w tym osób z dysfunkcją wzroku. Oferuje stałą pomoc i wsparcie.

Województwo wielkopolskie

I miejsce – Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. A Mickiewicza

Za innowacyjny pomysł oznaczenia wszystkich pomieszczeń w budynku za pomocą tabliczek brajlowskich z kodem QR.

Województwo kujawsko-pomorskie

I miejsce – P. Radosław Cichański, Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych

W 2014 roku wprowadził zajęcia wychowania fizycznego z goalballa. Wspólnie ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Bydgoszczy prowadzi sekcję sportową.

Województwo małopolskie

I miejsce – Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Uczelnia przyjazna dla niewidomych i niedowidzących. Posiada nie tylko makietę budynku i mapy tyflograficzne, ale i oznaczenia brajlowskie na drzwiach do sal wykładowych.

Województwo dolnośląskie

I miejsce – Politechnika Wrocławska

To uczelnia otwarta dla inwalidów wzroku, jeśli chodzi o sprzęt specjalistyczny i oprogramowanie. Posiada specjalistyczne Laboratorium Tyfloinformatyczne.

II miejsce – Dolnośląska Szkoła Wyższa

Uczelnia o szerokiej gamie kierunków, dostosowana do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących. Zapewnia asystentów, sprzęt do pomocy optycznej i nie tylko oraz kadrę wspierającą edukację osób z dysfunkcją wzroku.

III miejsce – Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu

Organizuje konferencje dla osób niepełnosprawnych, a także szkolenia dla dydaktyków z zakresu etyki w kontaktach z osobą niepełnosprawną.

PLACÓWKA KULTURY

Województwo łódzkie

I miejsce – CENTRUM KULTURY MŁODYCH

Za wkład w krzewienie działalności kulturalnej na terenie województwa.

Województwo opolskie

I miejsce – Galeria Sztuki Współczesnej

Miejsce niezwykle przyjazne i otwarte dla osób z niepełnosprawnościami. Otwarci i życzliwi pracownicy są zawsze gotowi pomóc.

Województwo lubuskie

I miejsce – Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze – Ochli

Muzeum jest otwarte na potrzeby osób z niepełnosprawnością. Osoby niewidome i słabowidzące mogą korzystać z ekspozycji muzealnych w sposób interaktywny dzięki możliwości zwiedzania obiektów z audioprzewodnikiem.

Województwo świętokrzyskie

I miejsce – Muzeum Narodowe w Kielcach

Instytucja, która jest otwarta na potrzeby niepełnosprawnych. Pracownicy Muzeum podejmują liczne działania mające na celu upowszechnianie muzealnictwa wśród niewidomych i niedowidzących.

II miejsce – Wojewódzki Dom Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach

Jest to placówka kultury otwarta na potrzeby osób z różnymi niepełnosprawnościami. Jej pracownicy, na czele z dyrektorem – p. Jarosławem Machnickim, bardzo chętnie włączają się w działania promujące przełamywanie barier w postrzeganiu osób z dysfunkcjami wzroku.

Województwo podkarpackie

I miejsce – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

Dostosowała swoje filie pod kątem osób słabowidzących i niewidomych, dzięki czemu zwiększyła się oferta kulturalna dla osób z dysfunkcją wzroku.

II miejsce – Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnobrzegu

Za działania na rzecz osób niepełnosprawnych wzrokowo.

Województwo podlaskie

I miejsce – Galeria Arsenał

Prowadzi warsztaty dla osób z dysfunkcją wzroku, organizuje wystawy z audiodeskrypcją.

Województwo pomorskie

I miejsce – Gdański Archipelag Kultury

Oddziały Archipelagu Kultury w Trójmieście to miejsca otwarte i chętne do współpracy z osobami niewidomymi. Zajęcia prowadzone na ich terenie w razie potrzeby są dostosowywane lub tworzone na potrzeby specjalnej grupy.

Województwo warmińsko-mazurskie

I miejsce – Muzoteka Oddział Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

Dostosowana do potrzeb czytelników z dysfunkcjami wzroku. Organizowane są warsztaty dla słabowidzących i niewidomych o różnej tematyce.

II miejsce – Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie

Instytucja otwarta na potrzeby osób z dysfunkcjami wzroku. Teatr dokonał zakupu słuchawek, dzięki którym osoby niewidome i słabowidzące będą mogły uczestniczyć w pokazach spektakli z audiodeskrypcją.

Województwo wielkopolskie

I miejsce – Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Obornikach Wlkp.

Biblioteka od 2009 roku prowadzi dział książki mówionej. Książki są udostępniane w formacie Czytak, Daisy lub na e-lektorach.

II miejsce – Brama Poznania, Centrum Interpretacji Dziedzictwa

Prowadzi zajęcia edukacyjne pomagające w nauce orientacji przestrzennej. Oferuje niewidomym i słabowidzącym zwiedzanie wystawy o dziejach Ostrowa

Tumskiego oraz historii wyspy katedralnej, z wykorzystaniem interaktywnych nośników.

Województwo kujawsko-pomorskie

I miejsce – Fundacja Światłownia – Kultura Bez Barier

Kawiarnia artystyczna z muzyką, jakiej rzadko można posłuchać w mediach. Kaczmarek, Gintrowski, Grechuta, Niemen. Dewiza przedsięwzięcia: "Otwarta przestrzeń, otwarte umysły, otwarte serca".

Województwo małopolskie

I miejsce – Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora „Cricoteka”

Ośrodek jest wzorowym przykładem na to, że otwartość i wrażliwość jego pracowników są najmocniejszą kartą w dążeniu ku dostępności.

Województwo dolnośląskie

I miejsce – Centrum Kultury Wrocław Zachód

Za propagowanie twórczości osób niepełnosprawnych, m.in. niewidomych i słabowidzących.

II miejsce – Kino Nowe Horyzonty

Umożliwia osobom niewidomym i słabowidzącym obcować ze sztuką filmową. Raz w miesiącu jest organizowany pokaz filmu z audiodeskrypcją.

Jak widać, nie przyznano wszystkich wyróżnień. Zależało to od liczby głosów oddanych na kolejnych kandydatów. Kapituła Konkursu zdecydowała, że każdego wyróżnionego kandydata musi poprzeć stosowna liczba internautów.

To niezwykle budujące, że mogliśmy wyróżnić tyle osób, instytucji i firm. To pokazuje, że naprawdę w wielu miastach dzieje się coś ciekawego dla niewidomych i słabowidzących o czym warto mówić. Laureaci etapu wojewódzkiego zostali zakwalifikowali do etapu ogólnopolskiego, który rozstrzygniemy podczas pierwszego dnia Konferencji REHA w Warszawie.





Zwycięzcy krajowego konkursu IDOL

Fundacja Szansa dla Niewidomych

Prezentujemy sylwetki osób, instytucji i firm, które w 2018 r. internauci uznali za najbardziej zaangażowane w pracę na rzecz środowiska niewidomych i słabowidzących.

Głosowanie odbyło się następujących kategoriach IDOL: ŚRODOWISKA, MEDIA, URZĄD OTWARTY DLA NIEWIDOMYCH, UCZELNIA, PLACÓWKA OŚWIATOWA, PLACÓWKA KULTURY, FIRMA/INSTYTUCJA.

Jak co roku, Kapituła Konkursu nagrodziła również IDOLI SPECJALNYCH, których całokształt pracy i doświadczenia wykracza poza jedną kategorię, a ich praca jest wzorem dla całego środowiska.

W tym roku, ze względu na przypadającą rocznicę 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, beneficjenci Fundacji wskazali także osoby, które na przestrzeni wieku uznali za najważniejsze i godne podziwu. Są to osoby działające stricte dla środowiska osób z niepełnosprawnością narządu wzroku, ale także osoby, które działając w innych dziedzinach cieszyły niewidomych i słabowidzących swoimi osiągnięciami, dziełami.

IDOL ŚRODOWISKA

I. Sebastian Michailidis

Wiceprezes Integracyjnego Klubu Aktywnej Rehabilitacji i Sportu Niewidomych Ikar. Mówi o sobie: „Nie jestem sentymentalny, idę do przodu”, prowadzi zajęcia z osobami niewidomymi i jeździ na rowerze. Trener dyscypliny sportowej showndown, aktywnie działa na rzecz osób niepełnosprawnych.

II. Krzysztof Galas

Niewidomy masażysta. Prowadzi własny gabinet masażu, poeta (wydał kilkanaście tomików poezji), autor felietonów, bard. W 2014 roku otrzymał odznakę honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. Od 2006 roku jest członkiem Związku Literatów Polskich. Swoją postawą udowadnia, że niepełnosprawność nie stanowi przeszkody w aktywności zawodowej i społecznej. Jest byłym sportowcem. Zdobył 38 medali na Mistrzostwach Polski w pływaniu w kategorii niewidomych.

III. Monika Jurczyk

Jest osobą profesjonalną i rzetelną, a także bardzo zaangażowaną w pomoc innym. Jest pracownikiem Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi w Szczecinie. Asystuje osobom niewidomym oraz pomaga w organizowaniu spotkań integracyjnych, aktywizuje osoby niewidome i słabowidzące, bierze udział z młodzieżą w projektach Fundacji. Pani Monika Jurczyk cieszy się wysokim uznaniem i szacunkiem w środowisku. Jest osobą sumienną, obowiązkową, koleżeńską, zwracającą uwagę na szczegóły. Wykazuje się także świetną organizacją pracy, samodyscypliną i aktywnością.

MEDIA

I. Karolina Kasprzak, miesięcznik "Folantrop Naszych Czasów"

Autorka artykułów o osobach słabowidzących i niewidomych oraz o inicjatywach realizowanych na rzecz tego środowiska. Materiały te znacząco wpływają na podniesienie świadomości społecznej w zakresie potrzeb i problemów tej grupy. Współautorka książki pt.: „12 kropel życia” o losie niewidomej Katarzyny Nowak. W 2017 roku zdobyła tytuł „Dziennikarz bez barier” w konkursie „Lodołamacze” oraz nagrodę Rektora Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu w konkursie dziennikarskim „Znaki Dobra”.

II. RADIO i

Wspiera działania na rzecz osób niepełnosprawnych, w swoich audycjach porusza sprawy społeczne. Przedstawiciele Fundacji Szansa dla Niewidomych również zostali zaproszeni do udziału w audycji jako goście dnia.

III. Radio Gdańsk

Rozgłośnia radiowa, która aktywnie angażuje się w życie społeczne, także w działania na rzecz osób niewidomych i niedowidzących.

URZĄD OTWARTY DLA NIEWIDOMYCH

I. Urząd Miasta i Gminy w Kórniku

Na zamówienie UMiG w Kórniku pod koniec kwietnia 2018 roku na kórnickim rynku stanęły dwie makiety najważniejszych obiektów – Rynku i Zamku. Makiety są wyposażone w opisy w języku polskim, angielskim i w piśmie brajla oraz w kody kreskowe

QR. Dzięki makietom niewidomi i słabowidzący turyści mogą palcami oglądać wszelkie detale tych zabytków. Makiety odwzorowują bowiem dokładny wygląd Rynku i Zamku. Nominacja za wzorowe przygotowanie, a zwłaszcza za społeczną wrażliwość na potrzeby tych osób.

II. Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie

WCPR wspiera funkcjonowanie, rozwój i rehabilitację społeczną osób niepełnosprawnych. Dzięki realizacji takich projektów jak Virtualna Warszawa czy Aktywny Samorząd oraz innych form dofinansowania, osoby niepełnosprawne otrzymują pomoc finansową przy zakupie specjalistycznego sprzętu komputerowego i optycznego, ułatwiającego codzienne funkcjonowanie w pracy i szkole.

III. Centrum Aktywności Społecznej w Białymstoku

Miejsce przyjazne dla osób z dysfunkcją wzroku. Miejsce do spotkań i integracji nie tylko osób niewidomych i słabowidzących, ale wszystkich niepełnosprawnych, starszych i młodszych. Centrum Aktywności Społecznej wspiera także Organizacje Pozarządowe.

UCZELNIA

I. Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

APS kompleksowo wspiera niewidomych studentów. Na drzwiach pomieszczeń są brajlowskie tabliczki ułatwiające znalezienie danej sali. Z zajęć z orientacji przestrzennej mogą korzystać także słuchacze studiów podyplomowych. Instruktora znajduje i opłaca uczelnia. Wykładowcy są otwarci, życzliwi i zaangażowani. Udostępniają materiały w wersji



Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

elektronicznej, testy egzaminacyjne dają na pendrive, co zwiększa niezależność, można się też umówić na indywidualne konsultacje nawet po godzinach ich pracy.

II. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

W ramach projektu "Aktywni na Rynku Pracy" uczelnia uruchomiła stanowisko komputerowe dla studentów niewidomych, słabowidzących i niepełnosprawnych ruchowo. Osoby z dysfunkcjami mogą liczyć na pomoc pełnomocnika Rektora Uniwersytetu, który zajmuje się wszelkimi sprawami dotyczącymi warunków studiowania. Zgodnie z regulaminem pomocy materialnej (par. 31) studenci niepełnosprawni mogą ubiegać się o specjalne stypendia, a w jego uzyskaniu Uczelnia chętnie pomaga.

III. Uniwersytet Rzeszowski

UR aktywnie działa na rzecz niepełnosprawnych studentów. Posiada aktywnie działające Biuro Osób Niepełnosprawnych. Inicjuje imprezy popularyzujące dostępność instytucji dla osób niewidomych i słabowidzących, a także szeroką gamę kursów i szkoleń przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych oraz wolontariuszy.

PLACÓWKA OŚWIATOWA

I. Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi w Szczecinie

Jest jedyną szkołą w Szczecinie, w której od kilkunastu lat wszystkie klasy są integracyjne. W 2002 r. MENiS oraz Rzecznik Praw Dziecka nadali szkole miano Lidera Integracji. W 2017 r. placówka otrzymała Certyfikat Szkoły Przyjaznej Osobom Niewidomym. W liczącej 240 uczniów placówce uczy się 49 osób z niepełnosprawnościami, w tym liczna grupa osób z dysfunkcją wzroku. Ważnym elementem pracy szkoły jest ukazanie świata osób z dysfunkcją wzroku wszystkim uczniom poprzez różne zajęcia.

II. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 w Bydgoszczy

Najstarsza placówka w Polsce kształcąca osoby z dysfunkcją wzroku. Łączy w sobie tradycję oraz nowoczesność. Na stałe wrosła w historię miasta i regionu. Ośrodek im. L. Braille'a jest nowoczesnym, otwartym i kreatywnym centrum kształcącym uczniów niewidomych, słabowidzących, głuchoniewidomych oraz ze złożoną niepełnosprawnością

w wieku do 24 lat. Duży nacisk kładzie się również na wspomaganie rozwoju małego niewidomego i słabowidzącego dziecka (od 0 do 6 lat).

III. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Słabowidzących nr 8 w Warszawie

Szkoła istnieje już 68 lat. Współzałożycielką była znana wybitna lekarka, doktor okulista – Zofia Gallewska. W Ośrodku znajduje się Szkoła Podstawowa, Liceum i Szkoła Branżowa I stopnia, a także internat, dzięki któremu dzieci i młodzież spoza Warszawy również mogą podjąć naukę w specjalistycznej szkole. Ośrodek zapewnia mnóstwo ciekawych zajęć takich jak: tańce towarzyskie, kółko plastyczne, szachy, showdown, zajęcia teatralne. Pracują tam uczynni i mili ludzie.

PLACÓWKA KULTURY

I. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Antoniego Małeckiego w Obornikach Wlkp.

Biblioteka od 2009 roku, we współpracy z Biblioteką Centralną Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie, prowadzi dział książki mówionej. Dzięki temu osoby niewidome, ludzie z innymi niepełnosprawnościami oraz seniorzy mogą regularnie czytać książki. Biblioteka oferuje m.in. interesujący zbiór polskiej i światowej literatury, obejmujący około 6 tysięcy tytułów. Książki są udostępniane w formie Czytak, Daisy lub na e-lektorach. Istnieje możliwość wypożyczenia Czytaków do domu.

II. Fundacja Światłownia – Kultura Bez Barier

Otwarta Przestrzeń "Światłownia" to kawiarnia artystyczna z muzyką, jakiej rzadko można posłuchać w mediach. Kaczmarek, Gintrowski, Grechuta, Niemen. Dewiza przedsięwzięcia: "OTWARTA PRZESTRZEŃ, OTWARTE UMYSŁY, OTWARTE SERCA". Poprzez muzykę (koncerty, spotkania z poezją) integruje ze sobą środowisko osób niewidomych, wnikać przy tym w kręgi pełnosprawnego społeczeństwa.

III. Brama Poznania, Centrum Interpretacji Dziedzictwa

Brama Poznania prowadzi zajęcia edukacyjne pomagające w nauce orientacji przestrzennej. Oferuje niewidomym i słabowidzącym zwiedzanie wystawy o dziejach Ostrowa Tumskiego oraz historii Wyspy

Katedralnej z wykorzystaniem interaktywnych nośników. Placówka wdraża udogodnienia: ścieżki sensoryczne, plany tyflograficzne i inne. Są m.in. tyflografiki z planami budynku, które opiekunowie mogą otrzymać wcześniej, aby zapewnić niewidomym i słabowidzącym komfort zwiedzania.

FIRMA/INSTYTUCJA

I. Kołobajki

Kołobajki to pracownia książki dotykowej dla dzieci niewidomych i słabowidzących założona przez



dwuosobowy zespół Kiryła Konowałowa i Patrycję Zalejską. Jedną z niewielu takich pracowni nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Kołobajki były wielokrotnie nagradzane, m.in. pierwszym miejscem w konkursie na książkę dotykową "Manufaktura książki". Zdobyły także trzecie miejsce w światowym konkursie na bajkę dotykową Typhlo&Tactus 2017 za Morskie Przygody Kapitana Seo [Captain Seo's Sea Tale].

II. Integracyjny Klub Aktywnej Rehabilitacji i Sportu Niewidomych "Ikar"

Głównym celem klubu jest rozwijanie i organizacja powszechnej kultury fizycznej, sportu, turystyki i rekreacji, a także społeczna integracja, poprawa jakości funkcjonowania, wyrównywanie szans w dostępie do informacji, edukacji i zatrudnienia, rehabilitacja podstawowa, społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych z dysfunkcją narządu wzroku.

III. Fundacja Promocja Zdrowia

Fundacja założona przez dr Andrzeja Stecewicza w 2010 r. obecnie prowadzi kilka jednostek wspierających osoby niepełnosprawne, m.in. z niepełnosprawnością wzroku, słuchu, neurologiczną i z niepełnosprawnościami sprzężonymi: Ośrodek

"Koniczynka" realizujący terapię dla dzieci i osób dorosłych, Zakład Integracji Społeczno-Zawodowej, Klub Seniora, Dom Wsparcia oraz Dzienny Ośrodek Wsparcia Osób Niepełnosprawnych w Dąbiu. Działa w obszarze zdrowia i rehabilitacji społeczno-zawodowej.

IDOLE SPECJALNI

1. Nurit Neustadt-Noy – specjalistka w dziedzinie rehabilitacji osób niewidomych. Jest autorką wielu publikacji na ten temat; reprezentuje organizację Consultation and Rehabilitation Services. Zasiada w Komitecie Wykonawczym międzynarodowej konferencji International Mobility Conference, która w 2022 roku odbędzie się w Polsce.

2. Profesor Marzenna Zaorska – członek zespołu ds. opracowania modelu kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, tyflopédagog, autorka publikacji na temat osób z niepełnosprawnościami.

3. Minister Elżbieta Rafalska – Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w swoich działaniach zajmuje się wsparciem i ochroną rodziny, seniorów oraz pomocą społeczną. W ostatnim czasie Pani Minister jest zaangażowana w prace nad wdrożeniem projektu rządowego „Dostępność +”, który ma wesprzeć m.in. osoby niewidome i słabowidzące na wielu płaszczyznach.

4. Jan Bloem – menedżer sprzedaży w firmie VISPERO, osoba słabowidząca, chętnie pomaga w przystosowywaniu produktów firmy dla polskich klientów i jest otwarty na sugestie co do ich ulepszenia.

5. Martyna Wojciechowska – podróżniczka, dziennikarka, pisarka biorąca udział w akcjach charytatywnych i ważnych społecznie, honorowa ambasadorka WWF Polska.

6. Joanna Jabłczyńska – prawniczka, aktorka, uczestniczka wielu programów rozrywkowych, w swojej karierze znajduje miejsce na działalność charytatywną

7. Dr hab. Aneta Pawłowska, prof. UŁ – Przewodnicząca Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego. Od 2013 r. prowadzi badania

nad audiodeskrypcją dzieł sztuki. Jest współautorką książki „Audiodeskrypcja dzieł sztuki – metody, problemy, przykłady”.

IDOLE STULECIA

1. Matka Elżbieta Róża Czacka – niewidoma założycielka Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Urodzona 22 października 1876 roku w Białej Cerkwi (obecnie Ukraina), była szóstym z siedmiorga dzieci Zofii z domu Ledóchowskiej i Feliksa Czackiego. Straciła wzrok w wieku 22 lat. Podobno od najmłodszych lat miała problem ze wzrokiem, jednak bezpośrednio do jego utraty przyczynił się upadek z konia. Po wielu podróżach, które odbyła już jako osoba niewidoma i podjęciu wielu nauk, jak również zobaczeniu jak niewidomi żyją na świecie, wróciła do Polski, gdzie postanowiła skupić się na wychowaniu i nauce niewidomych dzieci. Podczas I wojny światowej Róża Czacka przyjęła święcenia, a w 1918 r. przyjechała do Warszawy już jako siostra Elżbieta. Powołała Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, a po kilku latach w 1922 r. w Laskach rozpoczęła budowę ośrodka dla osób niewidomych.

2. Henryk Ruszczyc – twórca rehabilitacji zawodowej inwalidów w Polsce, nauczyciel i wychowawca w Ośrodku Szkolno – Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych imienia Róży Czackiej w Laskach oraz organizator spółdzielni dla niewidomych.

3. Czesław Niemen – polski kompozytor, multiinstrumentalista, piosenkarz rockowy i autor tekstów piosenek. Jeden z najważniejszych i najwybitniejszych twórców muzyki w Polsce.

4. Elżbieta i Krzysztof Pendereccy – działaczka kulturalna i wybitny polski kompozytor, twórcy wielu międzynarodowych festiwali muzycznych, promują muzykę klasyczną w Polsce.

5. Adam Małysz – czterokrotny medalista olimpijski i mistrz świata w skokach narciarskich, jeden z najlepszych sportowców początku XXI wieku.

6. Włodzimierz Lubański – były reprezentant Polski w piłce nożnej jako środkowy napastnik, olimpijczyk, trener, zdobywca drugiej pozycji spośród najsukuteczniejszych strzelców w historii narodowej kadry.

7. Krzysztof Zanussi – jeden z najwybitniejszych reżyserów polskiego kina. Jego filmy odznaczają się niezwykłą oryginalnością, są przepełnione głęboką refleksją i trafną obserwacją świata.

8. Jerzy Szczygieł – niewidomy pisarz, autor powieści i scenariuszy filmowych, redaktor naczelny czasopism dla niewidomych „Nasz świat” oraz „Niewidomy Spółdzielca”.

9. Michał Kaziów – niewidomy pisarz i dziennikarz, który w swojej twórczości zajmował się problematyką osób niewidomych i poszkodowanych przez los, współpracownik Polskiego Radia w Zielonej Górze, działacz społeczny Polskiego Związku Niewidomych.

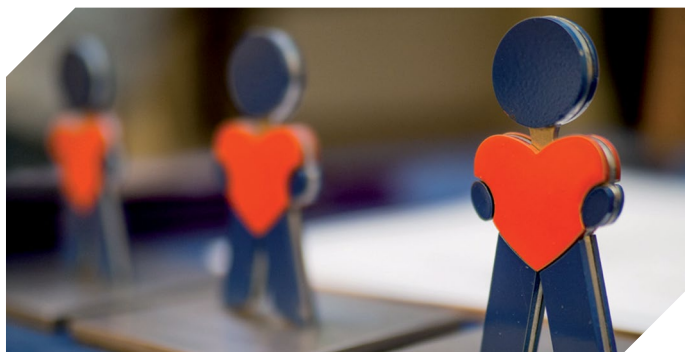
10. Zofia Sękowska – profesor, tyflopedagog, wykładowca na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, autorka licznych prac naukowych poświęconych problematyce niewidomych i niedowidzących.

11. Modest Sękowski – wybitny działacz społeczny, twórca i prezes Lubelskiej Spółdzielni Niewidomych, przewodniczący Zarządu Okręgu PZN w Lublinie.

Podczas trzech dni uczestnicy Konferencji mogli głosować także na Idola w kategoriach: Firma Roku i Produkt Roku spośród firm i produktów dostępnych na Wystawie Nowoczesnych Technologii. Zwycięzcy:

Produkt Roku – TONOS firmy TONO PRACA Sp. z o.o. – Inteligentny głośnik komunikujący się w języku polskim.

Firma Roku – Altix Sp. z o.o. – lider dystrybucji elektronicznego sprzętu dla inwalidów wzroku na polskim rynku. Firma założona w 1989 r. Zaangażowana społecznie, działająca pod hasłem „Widzieć więcej”.





Międzynarodowy charakter Konferencji REHA

Maja Sekuła

Z każdym rokiem Konferencja REHA, od zarania międzynarodowa, robi się coraz bardziej rozpoznawalna na świecie. W tym roku przyjęliśmy wielu znakomitych gości z zagranicy – zarówno wystawców, jak i delegacje krajowych związków niewidomych oraz różnych instytucji. Inicjatywa Virtual Warsaw była dla nich niezwykle ciekawa, co oczywiście nas jako organizatorów cieszy. Niektórzy z nich co roku przyjeżdżają na Konferencję REHA. Niektórzy pojawili się pierwszy raz, ale już teraz obiecują, że na pewno są tu nie po raz ostatni! Kogo gościliśmy w tym roku? Poniżej zamieszczamy listę i krótkie informacje o nich.

Producenci i sprzedawcy

- Ambutech
- Dolphin Computer Access Ltd.
- Freedom Scientific
- InsideVision
- Optelec
- Rehan Electronics Ltd.
- (RNIB) Royal National Institute of Blind People
- ViewPlus Technologies

Przedstawiciele organizacji niewidomych z zagranicy

- Białoruś
- Bułgaria
- Gruzja
- Izrael
- Kenia
- Mołdawia
- Rumunia
- Serbia

Informacje o wymienionych wystawcach

Ambutech

Firma powstała na początku lat 80. Jest jednym z największych producentów białych lasek na świecie. Jej produkty są dystrybuowane do 80 krajów i mają kluczowe znaczenie dla swobodnego i samodzielnego poruszania się ich niewidomych użytkowników. Produkty firmy cieszą się niezwykle popularnością, ze względu na ich trwałość oraz lekkość i łatwość użytkowania.

Dolphin Computer Access

Firma została założona w 1986 roku w Wielkiej Brytanii. Jest liderem na rynku produktów dla osób mających problemy z widzeniem. Atutem jej produktów jest fakt, że tworzone są z myślą o wszystkich użytkownikach, także o osobach, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z nowoczesnymi technologiami. Wśród najważniejszych produktów firmy znajdują się: Dolphin SuperNova oraz Dolphin Guide, które umożliwiają osobom niewidomym obsługę poczty email oraz poruszanie się po stronach internetowych.

Insidevision

Głównym celem firmy jest ułatwienie osobom niewidomym i słabowidzącym dostępu do nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Najbardziej znanym produktem firmy jest dotykowy tablet Inside-One, który umożliwia współpracę osoby niewidomej z widzącą.

Rehan Electronics Ltd.

Firma powstała w 1986 r. Jest międzynarodową korporacją mającą ogromne doświadczenie w opracowywaniu i produkcji sprzętu medycznego dla osób

cierpiących na zaburzenia widzenia. Biura firmy znajdują się w Niemczech, Holandii oraz Irlandii.

RNIB (Royal National Institute of Blind People)

Największa działająca w Zjednoczonym Królestwie organizacja, zajmująca się pomocą osobom z dysfunkcjami wzroku. RNIB oferuje niewidomym i słabowidzącym wsparcie mentalne, emocjonalne, ale również praktyczne w postaci urządzeń niwelujących skutki niepełnosprawności narządu wzroku, które sprzedają. Główną misją organizacji jest niwelowanie barier, z którymi muszą się mierzyć niewidomi i słabowidzący, a także burzenie stereotypów na temat osób z dysfunkcjami wzroku.

VFO

Największy na świecie producent technologii asystujących dla osób niewidomych i słabowidzących. Obecnie jest to koncern składający się z następujących firm: Optelec, Freedom Scientific, Ai Squared, The Paciello Group oraz Enhanced Vision.

Firma Optelec jest wiodącym producentem rozwiązań wspomagających dla osób z dysfunkcjami



wzroku. Jej flagowe produkty to: ClearView, Compact +, Compact 6 HD, Traveller.

Freedom Scientific projektuje i sprzedaje jedne z najbardziej znanych produktów dla niewidomych na świecie. Są to: JAWS, Magic, Focus.

ViewPlus Technologies

Jeden z największych producentów różnego rodzaju brajlowskich drukarek. Firma została założona w 1997 r. Jej misją jest udostępnianie grafiki osobom niewidomym.

Delegacje zagraniczne

Białoruś

Po raz kolejny na naszej Konferencji pojawili się reprezentanci Białoruskiego Związku Niewidomych (Belarussian Association of Visually Handicapped), którzy opowiedzieli o sytuacji niewidomych i słabowidzących w ich kraju.

Bułgaria

Bardzo miło nam, że Konferencja REHA FOR THE BLIND IN POLAND cieszy się tak dużym zainteresowaniem wśród organizacji działających na rzecz niewidomych na świecie. Bułgarska organizacja, której reprezentanci nas odwiedzili, powstała w latach 20. XX wieku, co czyni ją jedną z najstarszych organizacji dla niewidomych w Europie. Działalność jej jest bardzo różnorodna, jednak głównym zadaniem jest efektywne wyrównywanie życiowych szans osób niewidomych i słabowidzących, równy dostęp do kultury, sportu, turystyki, nowoczesnych technologii, rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Gruzja

Pani Marina Mumulia to zaprzyjaźniona z naszą fundacją lekarka i działaczka na rzecz niewidomych i słabowidzących, która zainicjowała kontakty polsko-gruzińskie w tej dziedzinie. Być może to, co obejrzała na naszej Konferencji uda się przeszczepić także na gruziński grunt?

Izrael

Z nieukrywaną dumą i radością informujemy, że zaszczyciła nas swoją obecnością Pani Nurit Neustadt-Noy – specjalistka w dziedzinie rehabilitacji osób niewidomych i słabowidzących z Izraela. Wszyscy mogliśmy posłuchać jej wystąpienia podczas sesji merytorycznej i panelu dyskusyjnego, który

poprowadziła. Mogliśmy gościć również Pana Nati Bialistok-Cohen – Dyrektora organizacji Center of the Blind in Israel. Mamy nadzieję, że ta nowa znajomość rozkwitnie poprzez współpracę przy międzynarodowych projektach.

Kenia

Kenya Union of the Blind (KUB) to narodowa organizacja działająca na rzecz niewidomych i słabowidzących w tym kraju. Powstała w połowie lat 60. XX wieku. Jej misją jest wyrównywanie życiowych szans oraz likwidowanie barier, na jakie napotykają osoby z dysfunkcjami wzroku. Organizacja realizuje wiele programów, m.in. szkolenia niewidomych z technologii wspomagających, wyrównywanie życiowych szans niewidomych i słabowidzących, kobiet czy wsparcie edukacji niewidomych dzieci.

Mołdawia

Swoją obecnością na konferencji REHA zaszczycili nas również przedstawiciele Mołdawskiego Związku Niewidomych. Chętnie opowiadali o realizowanych projektach aktywizujących osoby niewidome i słabowidzące z tego kraju.

Rumunia

Odwiedzili nas: prezes Rumuńskiego Związku Niewidomych oraz przedstawicielka firmy Altix Vision. Była to już bodaj dziesiąta wizyta reprezentantów Rumunii w Polsce. Warto wspomnieć, że tam właśnie odbywają się podobne do naszej konferencji REHA FOR THE BLIND IN ROMANIA.

Serbia

Sytuacja niewidomych w tym kraju nadal jest trudna. Dlatego tym większą radością jest fakt, że nasi przyjaciele z Serbii nas odwiedzili, by wymienić się doświadczeniami i zainspirować tym, co my już osiągnęliśmy.

Serdecznie dziękujemy naszym gościom za przybycie. Dla nas jako organizatorów jest niezwykle ważne, byśmy my, ale także, a może przede wszystkim uczestnicy Konferencji REHA mogli dowiedzieć się, jak niewidomym i słabowidzącym żyje się w innych krajach. Zacerpnąć inspiracji, a także wymienić doświadczenia. Dlatego postaramy się także, by przy okazji Konferencji REHA w 2019 r. mieli ku temu jeszcze więcej okazji!



IOS 12 – co nowego?

Bezdotykowy pomiar przez osoby niewidome już możliwy

Mateusz Przybysławski

Za oknami mamy jesień. To smutna wiadomość, ale cieszyć się mogą posiadacze telefonów Apple, gdyż mają nowy, lepszy system o numerze 12. Naprawdę jest się z czego cieszyć, gdyż dwunastka działa żwawiej, stabilniej i jest wydajniejsza. Właśnie o nowościach, usprawnieniach i udogodnieniach będzie niniejszy artykuł.

Instalując nowy system o numerze 12 byłem ciekawy, ale i pełen obaw. Wzięły się one stąd, że w poprzednich latach, aktualizując system, nie zawsze wszystko było dopracowane i nie wszystko działało jakbyśmy sobie tego życzyli. Obawy na szczęście się nie sprawdziły i w tym roku firma Apple stanęła na wysokości zadania.

Nowości w systemie IOS 12 to:

– Poprawa wydajności. Wszystko działa szybciej i stabilniej. Przykładowo: Aparat uruchamia się o 70% szybciej, klawiatura wyświetla się do 50% szybciej, telefon szybciej reaguje na wpisywane znaki. Podczas używania sprzętu można odczuć, że telefon jest bardziej responsywny, a kursor płynniejszy i nie gubi się.

– Aparat. Zdjęcia można robić lepiej i szybciej. Mamy też dużo zaawansowanych funkcji graficznych, którymi zainteresują się pasjonaci fotografii. Nas jednak z pewnością zainteresuje ulepszony czytnik kodów QR, który kody te zaznacza w ramce, ułatwiając ich skanowanie. Gdy kod QR zostanie sczytany, pojawia się powiadomienie. Gdy klikniemy, to zostaniemy przeniesieni na stronę internetową, a jeśli w kodzie nie jest zaszyta strona, to safari spróbuje znaleźć, co dany kod miał oznaczać. Funkcja fajna i szybka. Kodów QR spotykamy coraz więcej. Nie musimy instalować żadnych aplikacji, tylko „odpalić” aparat, skierować obiektyw na kod, kliknąć powiadomienie i już wiemy co to za kod.

– Czas przed ekranem. Funkcja ta pozwala kontrolować siebie i dzieci ile czasu spędzamy przy telefonie i z jakich aplikacji korzystamy. Można dowiedzieć się ile i z czego statystycznie korzystamy. Można też nałożyć sobie czy dziecku, ograniczenia.

– Ulepszona tabela baterii. Można sprawdzić zużycie energii z 24 godzin lub z 10 dni. Możemy ponadto sprawdzić zużycie energii w tym okresie przez daną

aplikację. W tym miejscu sprawdzamy też kondycję naszego akumulatora.

– Powiadomienia. Funkcja ta dostała nowy, odświeżony interface i wzbogacona została o nowe funkcje. Możemy uniknąć zasypania przez atakujące nas powiadomienia grupując je lub całkowicie wyłączając, albo przesyłać je bezdźwięcznie do centrum powiadomień. Wszystko to zależy jak je sobie poustawiamy. Mamy w każdym razie większy wybór, więc każdy znajdzie coś miłego i wygodnego dla siebie. Zachęcam do potestowania tej funkcji.

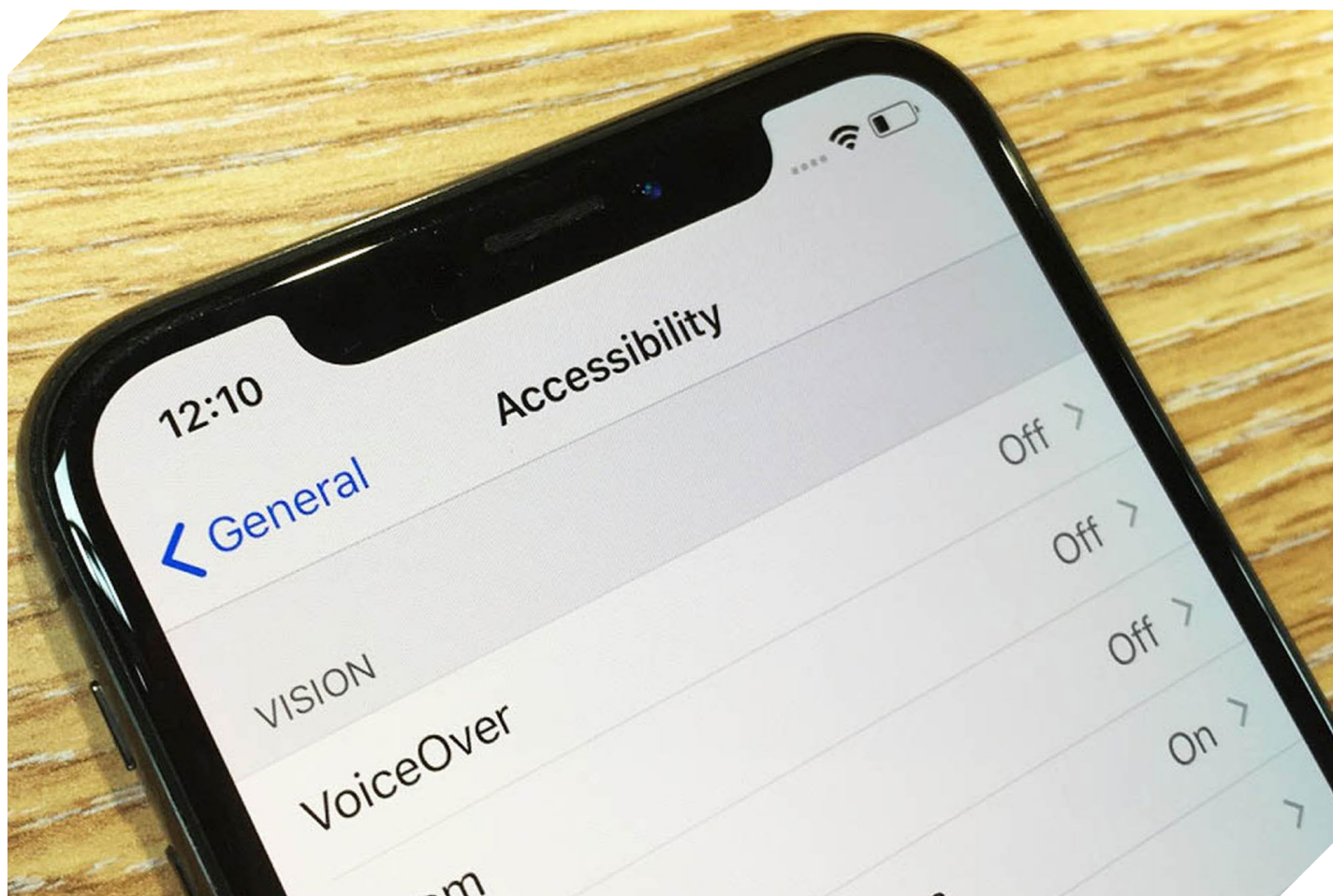
– Nie przeszkadzać. Jeśli chcemy mieć z głowy wszystkie alarmy, połączenia i powiadomienia, wystarczy włączyć funkcję „nie przeszkadzać”. Funkcja ta pozwala ustawić jej dezaktywację. Mamy do wyboru: wyłączenie po określonym czasie, bądź po zmianie lokalizacji. Oznacza to tyle, że np. gdy opuścimy miejsce, w którym nie chcieliśmy, żeby iPhone nam przeszkadzał, to na powrót znów stanie się aktywny.

– Skróty Siri. Skróty te mogą ułatwiać codzienne zadania. Siri uczy się rozkładu dnia i inteligentnie dobiera do niego aplikacje innych firm, by od razu

na ekranie blokady zasugerować wygodne skróty, gdy tylko będą potrzebne. Można je również tworzyć samemu w aplikacji Skróty.

– Prywatność. Firma Apple zawsze dużą wagę przywiązywała do prywatności. IOS od zawsze miał wbudowane mechanizmy szyfrowania, inteligentne analizy oraz inne narzędzia, dzięki którym nasza prywatność była chroniona. Teraz IOS 12 chroni prywatność jeszcze lepiej. Dzięki safari umieszczane na stronach przyciski do udostępniania i widżety do komentowania nie mogą śledzić bez naszej zgody. Safari także uniemożliwia reklamodawcom zbierania danych o urządzeniu, co sprawia, że nie może być ponownie namierzone, dzięki temu ograniczane jest wyświetlanie reklam.

Mocne hasła z automatu. Od IOS 12 złożone i niepowtarzalne hasła do stron i aplikacji są tworzone automatycznie, a następnie zapisywane w safari i aplikacjach. Daje to duże bezpieczeństwo, a przy tym nie musimy pamiętać haseł. Hasło możemy zapamiętać w safari, a także w pęku kluczy.



– Nowa aplikacja Miarka. Za pomocą aparatu możemy poprowadzić i zmierzyć proste linie. Automatycznie możemy określić prostokąt czy kwadrat. Miarka korzysta z rozszerzonej rzeczywistości. Aplikacja ta daje dość duże możliwości nawet osobom całkowicie niewidomym. Więcej o miarce w dalszej części artykułu.

– Przeprojektowane zostały takie aplikacje jak: Apple Books czy Giełda, dzięki czemu korzystanie z nich jest szybsze, bardziej wygodne i intuicyjne.

Przeprojektowany został także dyktafon. Jest szybszy i łatwiejszy, ale wszyscy, którzy liczyli, że będzie nagrywał rozmowy telefoniczne będą zawiedzeni, bo nadal nie ma tej funkcjonalności, chociaż u konkurencji już dawno jest taka możliwość.

Teraz, aby nagrać notatkę głosową wystarczy otworzyć Dyktafon, uaktywnić przycisk „Nagraj” znajdujący się u dołu ekranu, nad przyciskiem „Home”. Aby zatrzymać i zapisać nagranie można stuknąć dwukrotnie dwoma palcami, albo kliknąć przycisk „Zatrzymaj”.

Jeśli podczas nagrania nie chcemy zatrzymywać, tylko zrobić pauzę, to musimy podczas trwania nagrania kliknąć przycisk „Nakładka Karty, Połowa Ekranu” i wybrać przycisk „Wstrzymaj”. Jeśli chcemy kontynuować nagranie, uaktywniamy przycisk „Wznów”, jeśli chcemy zakończyć nagranie, to klikamy przycisk „Gotowe”, który staje się aktywny gdy wciśniemy przycisk „Wstrzymaj”.

Jeśli zakończymy nagranie, to mamy od razu pole do wpisania nazwy. Możemy także nic nie wpisywać, wówczas nazwa sama się wpisze jako kolejny plik.

Aby wyeksportować nagrany plik, wystarczy go zaznaczyć z listy, wybrać „Więcej Czynności” i „Udostępnij”. W zależności jakie aplikacje mamy zainstalowane, pojawią się funkcje eksportu np. do Dropboxa czy Voice Dream. Jeśli korzystamy z iCloud Drive i chcemy zapisać tam plik, to musimy zaznaczyć plik i kolejno wybrać „Więcej czynności”, „Udostępnij”, „Zapisz w Plikach”, a następnie wybrać „iCloud Drive” i dodać tam plik.

Jeśli jakiś plik nie jest nam już potrzebny, to możemy go dotknąć i ruchem z góry do dołu wybrać „Usuń” i usunąć.



Dyktafon ma również zaawansowane funkcje takie jak edycja. Ogólnie można powiedzieć, że dyktafon jest teraz szybki, wygodny i intuicyjny. Zachęcam wszystkich do przetestowania tej aplikacji.

– FaceTime. W połączeniu FaceTime teraz mogą uczestniczyć nawet 32 osoby jednocześnie. Połączenia takie mogą być realizowane w trybie audio lub video.

– Autowypisywanie jednorazowych kodów. Jednorazowe kody sms od IOS 12 powinny pojawiać się jako podpowiedzi wypełniania, dzięki temu skończą się problemy z zapamiętywaniem czy kopiowaniem takiego kodu.

– Automatyczne uaktualnianie oprogramowania. Gdy włączymy tę funkcję, będziemy mieli zawsze najświeższe oprogramowanie. Aktualizacje te nie będą nam przeszkadzały i będą odbywały się w nocy.

Opisywana aktualizacja dotyczy wszystkich telefonów od 5s i nowszych.

(<https://www.apple.com/pl/ios/ios-12/>)

Wszystkie funkcjonalności są ważne, ale najciekawszą i najbardziej nowoczesną wydaje się być „Miarka”.

Aplikacja instaluje się i działa na telefonach iPhone SE i nowszych. Instaluje się ona w folderze narzędzia, albo gdy ktoś tego folderu nie ma, to w pierwszym wolnym miejscu na ekranie początkowym. Najczęściej to będzie ostatnia strona.

Aplikacja „Miarka” nie służy do dokładnych pomiarów, ale może być przydatna, żeby wstępnie zorientować się w pomiarach.

„Miarka” wykorzystuje rozszerzoną rzeczywistość [AR]. Rozszerzona rzeczywistość płynnie integruje elementy wykonane komputerowo, (grafikę) z rzeczywistym obrazem z kamery. Wirtualna rzeczywistość [VR], natomiast wyświetla sceny generowane w 100% z grafiki komputerowej. AR jest używany w sporcie od wielu lat. W tym wypadku dla przykładu sportowcy przemieszczają się przez wirtualne linie namalowane na boisku.

Przy instalacji IOS 12 obawiałem się, że „Miarka” będzie tylko gadżetem dla osób widzących. Apple wykonało dobrą robotę i udostępnia ją osobom niewidomym za pomocą Voice Over.

Pomiar odległości liniowej wymaga umieszczenia dwóch punktów za pomocą obiektywu kamery, w scenie AR. Wydaje się to bardzo trudne dla osób niewidomych lub słabowidzących. Przykładowo: gdy mamy prostokątną powierzchnię i chcemy zmierzyć jej bok, to „odpalamy” aplikację „Miarka” i celujemy w róg prostokąta. Aby ułatwić zadanie, możemy wskazać róg palcem i celować obiektywem w ten punkt, zabierając jednocześnie rękę, by pozwolić kamerze go zobaczyć. Gdy usłyszymy „przyciągnięte do narożnika”, stukamy dwa razy w przycisk „Dodaj punkt”. Mamy wówczas pewność, że punkt jest dokładnie w narożniku. Dodatkowo, gdy aplikacja wykryje róg lub prostokąt poinformuje nas o tym krótkim zawirowaniem, tak jakbyśmy wybierali jakiś przełącznik z włączoną sygnalizacją haptyczną w ustawieniach. Następnie kierujemy aparat ku drugiemu narożnikowi. Słyszymy przy tym płynnie podawaną odległość. Powtarzamy namierzenie rogu jak za pierwszym razem i gdy usłyszymy „przyciągnięte do narożnika”, klikamy w „Dodaj Punkt”. Wówczas usłyszymy pomiar linii. Możemy też dotknąć ekranu i odczytać wynik.

Możemy zmierzyć długość linii wskazując punkty ręką, lecz ten sposób wydaje się mniej dokładny. Można też mierzyć krawędź od krawędzi, klikamy, aby dodać punkt, wówczas gdy aplikacja oznajmi „Dodaj punkt” i usłyszymy duży skok pomiaru. Jest trudno poprowadzić prostą linię bez wzroku, więc najbardziej wiarygodny jest pomiar od narożnika do narożnika.

Aplikacja „Miarka” pozwala mierzyć prostokąty czy kwadraty. Aby zmierzyć powierzchnię obiektu, wystarczy skierować na niego kamerę. Aplikacja ogłosi komunikat „Wykryto prostokąt”. Gdy klikniemy „Dodaj punkt”, to zostanie wyświetlona na ekranie szerokość, długość i pole figury. (<https://www.applevis.com/>)

Aby pomiary były dokładniejsze i wygodniejsze, najlepiej umieścić mierzony obiekt na prostej kontrastującej powierzchni. Ważne jest też dobre oświetlenie. Przy odrobinie wprawy nauczymy się tak kierować kamerę, że nie będziemy musieli dotykać mierzonego obiektu, a co za tym idzie, możemy praktycznie dokonać bezdotykowego pomiaru.

Druga karta w aplikacji „Miarka” to „Poziom”. Jest to ta sama aplikacja przeniesiona z aplikacji „Kompas”, która była już opisywana w poprzednich artykułach...

Na koniec należy zauważyć, że IOS 12 to dobry i stabilny system. Oprócz lepszej wydajności, stabilności i szybkości dostajemy dużo odświeżonych aplikacji takich jak Aparat, Face Time czy Dyktafon. Nowością, na którą na pewno należy zwrócić uwagę, jest aplikacja „Miarka”, za pomocą której niewidomy może dokonywać całkiem dokładnych pomiarów.

Ciesz się faktem, że firma Apple przywiązuje dużą wagę do dostępności i pokazała, że niemożliwe stało się wykonalne.

Gdyby pojawiły się pytania czy wątpliwości, zapraszam do kontaktu:

Przymat82@gmail.com





Sytuacja osób niewidomych w edukacji, pracy, społeczeństwie przed rokiem '90 – a dziś

Beata Hojczyk

Cofnijmy się do lat trzydziestych XX wieku, czyli okresu, który może wydawać się przełomowy dla osób niewidomych w Polsce. Mowa tu o adaptacji alfabetu Braille'a do polskiego systemu fonetycznego przez Różę Czacką i Siostrę Teresę Landy z Lasek.

Pierwsza z nich zasługuje na szczególną uwagę. Mianowicie ociemniała za młodu Róża Czacka była założycielką Towarzystwa Opieki Nad Ociemniałymi z siedzibą w podwarszawskich Laskach, gdzie od 1921 roku już jako Matka Elżbieta prowadziła „Zakład dla Niewidomych”. Zakład ten miał stanowić w zamierzeniu Towarzystwa wzorową placówkę różnych rodzajów opieki nad niewidomymi, być ośrodkiem badań naukowych tyflogicznych i ośrodkiem szkolenia dla personelu pracującego z niewidomymi. Co prawda na czas II wojny światowej Zakład zawiesza swoją działalność, by w roku 1947 Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi zostało formalnie reaktywowane decyzją prezydenta m.st. Warszawy z dnia 10 lutego 1947 roku i wpisane do rejestru stowarzyszeń. Wszystko to rozbudza nadzieje wśród osób z niepełnosprawnością wzrokową na znaczną poprawę ich standardu życia i wyjścia z cienia społeczeństwa. Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Laskach staje się wzorem

do powstania takich placówek w innych miastach jak Kraków, Warszawa, Wrocław, Łódź czy podpoznańskie Owińska.

Szereg działań, które zapoczątkowała Róża Czacka niepodważalnie przyczyniły się do rozwoju szeroko pojętej edukacji osób niewidomych w Polsce. Jednak jeżeli skupimy się na życiu współczesnym, zauważymy, że prawdziwy przełom nastąpił 40 lat temu, a mianowicie w roku 1989, w którym to Marek Kalbarczyk wraz z Janem Grębeckim stworzyli pierwszy skuteczny i dostępny na rynku syntezator mowy polskiej, który dał osobom niewidomym i słabowidzącym możliwość lepszej komunikacji i podążania za rozwojem współczesnej technologii. W tym samym roku powstaje również pierwsza w Polsce firma tyfloinformatyczna Altix. Od tego momentu można mówić o pewnego rodzaju skoku milowym w udostępnieniach dla osób niewidomych w edukacji, pracy i integracji społeczno-kulturowej.

Od roku dziewięćdziesiątego firma Altix sukcesywnie się rozwija i zaczyna wdrażać na rynek: programy komputerowe udźwiękowione (dla niewidomych) i powiększające (dla słabowidzących), elektroniczne



Matka Elżbieta Róża Czacka

powiększalniki, lupy, drukarki, klawiatury i monitory brajlowskie, telefony z oprogramowaniem dla niewidomych i słabowidzących oraz sprzęt ułatwiający codzienne czynności osobom niewidomym, tj.: zegarki, wagi, termometry, wskaźniki koloru, poziomu wody itp. Cały czas trwają również prace nad udostępnieniem stron internetowych.

Równocześnie przy wykorzystaniu takich technologii jak: tyflografika, magnigrafika i audiodeskrypcja powstają mapy dotykowe i dźwiękowe czy terminale multimedialne. Zmienia się też otoczenie wraz całą infrastrukturą, oznakowania wewnątrz i zewnątrz budynków sygnalizujące o schodach i drzwiach, linie prowadzące, pola uwagi, czy plany tyflograficzne.

Dzięki tym rozwiązaniom na przestrzeni ostatnich lat udostępniono wiele budynków użyteczności publicznej, dworców, przystanków czy lotnisk. Urzędy, szkoły, uczelnie wyższe, muzea, kina czy ośrodki sportowo-rekreacyjne stały się ogólnodostępne i dostosowane do różnych niepełnosprawności. Zmienia się też sytuacja na rynku pracy – osoby niepełnosprawne są dziś zatrudniane na tzw. wolnym rynku i dzięki powyższym rozwiązaniom udaje się im sprostać

wymaganiom, jakie stawia przed nimi pracodawca. Powstaje również coraz więcej firm, których założycielami są osoby niepełnosprawne.

Jeśli pojawiają się jakieś bariery, to wynikają one przede wszystkim z braku wprowadzenia w danej instytucji w/w udostępnień. Wiąże się to z brakiem świadomości wśród społeczeństwa na temat potrzeb osób niewidomych i obecnych możliwości technologicznych. To tylko od miejscowych władz zależy, czy osoby niepełnosprawne mogą być traktowane na równi z resztą społeczeństwa. W dzisiejszych czasach, przy pomocy "NT" nowych technologii i rozwoju tyflografiki, magnigrafiki i audiodeskrypcji osoby z niepełnosprawnością wzroku w każdym zakątku kraju mogłyby mieć nieograniczony dostęp do każdej dziedziny życia.

Podsumowując, da się zauważyć, że od początku lat '90 dwudziestego wieku nastąpił ogromny rozwój w technologii udostępnień dla osób niewidomych i słabowidzących. Kiedy natomiast będziemy mogli mówić o „skoku milowym” w wykorzystaniu tych udostępnień w skali całego kraju? Mam nadzieję, że niebawem.





Podaj rękę osobie niewidomej

Rozmowa Anny Cimoch z Agnieszką Sawińską

Fundacja Szansa dla Niewidomych realizuje wiele projektów, dedykowanych różnym grupom odbiorców. Są w nich również dzieci ze szkół podstawowych z Poznania i okolic, które poprzez projekt „Podaj rękę osobie niewidomej – integracja poprzez nowoczesną edukację” mogą uczestniczyć w interaktywnych zajęciach. Forma warsztatów dostosowanych do ich wieku wpisuje się w ideę tolerancji i równego traktowania osób niepełnosprawnych. Stwarza możliwość poznania osoby niewidomej i wypracowania właściwej wobec niej postawy, poprzez różnego rodzaju zadania oraz czas na pytania, których jak pokazały poprzednie edycje, dzieci mają mnóstwo.

Anna Cimoch: W 2018 roku projekt miał już swoją czwartą edycję. Razem z tyflospecjalistkami z Fundacji odwiedzasz szkoły podstawowe na terenie Wielkopolski i prowadzisz warsztaty, podczas których nie tylko opowiadasz o sobie, ale również pokazujesz sprzęt, z którego korzystasz na co dzień i przybliżasz uczniom świat osób niewidomych. Skąd pomysł na takie przedsięwzięcie? Czy opowiesz nam co dzieje się podczas tych warsztatów?

Agnieszka Sawińska: Pomysł na tego typu projekt powstał całkiem spontanicznie. Rozmawiałam kiedyś z tyflospecjalistkami z Fundacji Szansa dla Niewidomych i wspólnie doszłyśmy do wniosku, że dobrze byłoby pokazać dzieciom jak żyją ludzie niewidomi. Sama mam dziewięcioletnią córeczkę, dlatego też tego typu idea od razu bardzo mi się spodobała. Moim zdaniem należy uczyć dzieci jak pomagać osobom niepełnosprawnym. Nasze warsztaty pokazują im życie osób niewidomych „od kuchni”. Dzieci mają sposobność obejrzeć sprzęt, z którego korzystają osoby niewidome. Mogą również same założyć gogle i zobaczyć świat po niewidomemu.

A.C: Dla dzieci uczestniczących w warsztatach stałaś się „Panią Agnieszką”, której można zadać każde pytanie. Czy zapamiętałaś jakieś nietypowe pytania? Czy dzieci miały większą śmiałość w zadawaniu pytań niż dorośli?

A.S: Było mi bardzo miło, że dzieci zwracały się do mnie personalnie. Faktycznie, pytania były bardzo różne, np. jak pani rozpoznaje swoją szczoteczkę do zębów. Moim zdaniem dzieci są doskonałymi odbiorcami takiego projektu, ponieważ nie wstydzą



się pytać i dzięki swojej otwartości mogą dowiedzieć się dużo więcej.

A.C: Jaką wiedzę starasz się przekazać dzieciom podczas warsztatów?

A.S: Prowadząc tego typu projekt myślę przede wszystkim o tym, żeby nauczyć dzieci jak pomagać niepełnosprawnym, traktując ich jednocześnie jak ludzi zdrowych. Chciałabym, żeby wiedziały, że osoby niewidome to tacy sami ludzie jak oni i przy pomocy specjalistycznego sprzętu oraz czasami pomocy innych ludzi mogą normalnie funkcjonować w życiu codziennym.

A.C: Co te warsztaty dały Tobie?

A.S: Bardzo lubię pracę z dziećmi. Tak jak już wspominałam, mam dziewięcioletnią córeczkę, więc potrafię dotrzeć do tej grupy wiekowej. Cieszę się kiedy widzę, że dzieci wykonują wyznaczone przez nas zadania z ochotą i z zainteresowaniem. Po każdym takich zajęciach mam przekonanie, że uwrażliwiając dzieci na problemy innych, robimy coś dobrego.

A.C: Czy zauważyłaś, żeby dzieci rzeczywiście zmieniły nastawienie względem osób niewidomych po warsztatach?



A.S: Takie zmiany spostrzegłam już niejednokrotnie. Dzieci są chętne do pomocy, mówią dzień dobry, zadają różne pytania. Dlatego też uważam, że tego typu warsztaty są im naprawdę potrzebne.

A.C: Czy w Twoim życiu zdarzają się momenty, w których myślisz, że to dorosłym przydałyby się takie warsztaty?

A.S: Jak najbardziej tak. Przykro mi o tym mówić, ale niejednokrotnie osoby dorosłe nie wiedzą jak mają zachować się w sytuacji, gdy widzą osobę niepełnosprawną. Uważam, że takie warsztaty mogłyby pomóc ludziom dorosłym w przełamaniu różnych barier.

A.C: Czy będziesz kontynuować warsztaty w przyszłości?

A.S: Mam nadzieję, że będę mogła nadal współpracować z Fundacją Szansa dla Niewidomych, ponieważ – tak jak już wspominałam – praca ta sprawia mi ogromną radość. Kiedy widzę jak dzieci reagują na to, co im opowiadamy i pokazujemy, to wiem, że nasza praca przynosi efekty.

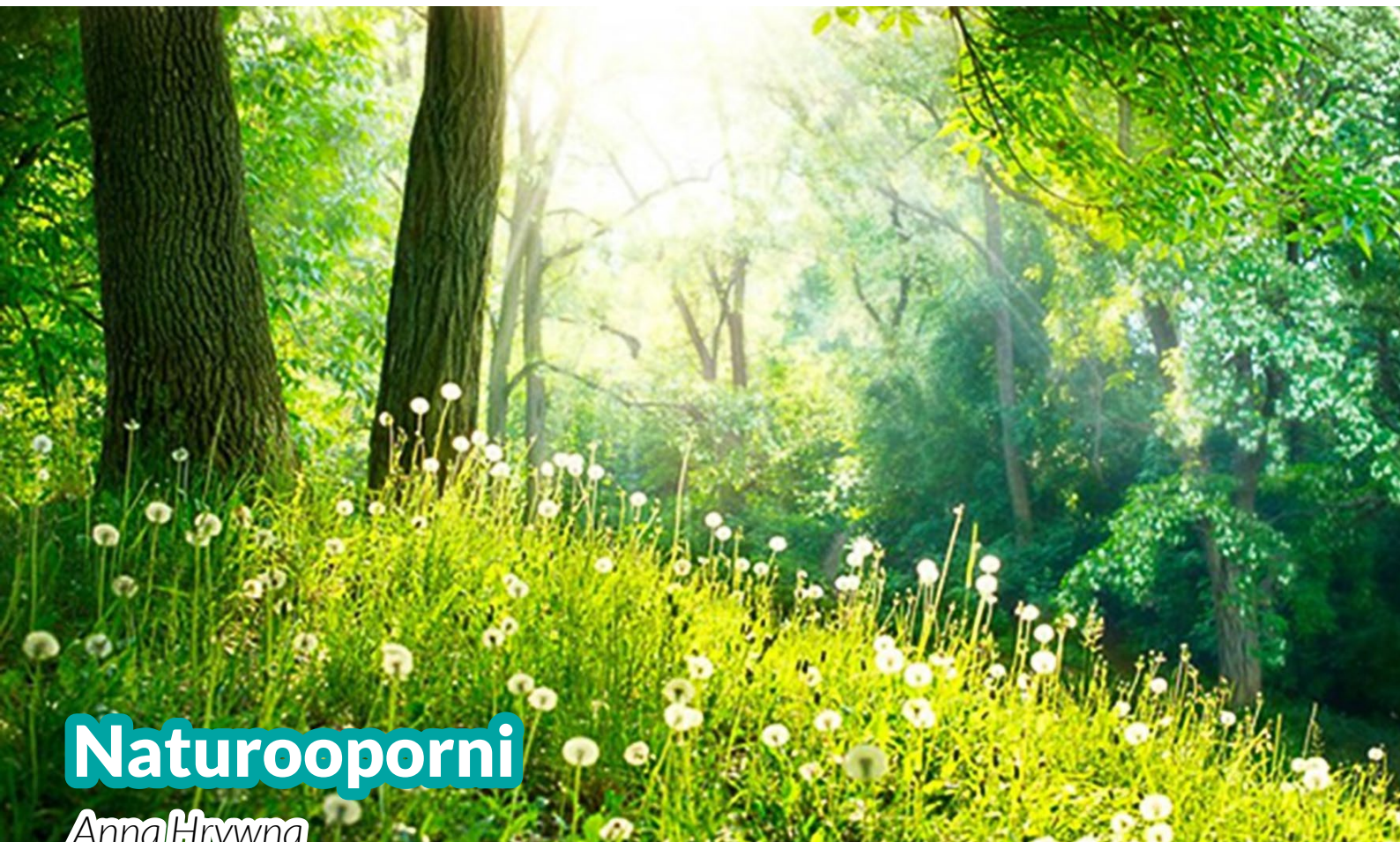
A.C: Czego powinniśmy życzyć Ci na 2019 rok?

A.S: A, to bardzo dobre pytanie. W nadchodzącym roku chciałabym poprowadzić kolejne warsztaty i po ich zakończeniu widzieć uśmiechy na buziach innych dzieci.

Projekt współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego.



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**



Naturooporni

Anna Hrywna

*Wróćmy na jeziora,
Na wędrowny rejs;
Znajdziesz tam cel swojej drogi
Wśród szumiących drzew!*

„Ostatnie dziecko lasu”

Specjaliści biją na alarm. Pojawiła się nowa jednostka chorobowa określana mianem *syndromu deficytu natury*. Wprawdzie nie opisano jej jeszcze w uznawanej na całym świecie klasyfikacji ICD-10¹, ale być może to jedynie kwestia czasu, gdyż problem sukcesywnie narasta, obejmując coraz to szersze grono zwłaszcza dzieci i młodzieży. Najogólniej rzecz ujmując, wspomniany syndrom oznacza zespół zachowań wynikających z braku, albo też z ograniczonego do

minimum kontaktu z naturą. To zaś zdaniem uczonych prowadzi często do rozwoju zaburzeń typu ADHD, alergii i innych.

Burzliwe dyskusje wśród pedagogów, psychologów, lekarzy rozmaitych specjalności wywołała przetłumaczona na kilkanaście języków książka Richarda Louv’a pt. „Ostatnie dziecko lasu”, w której autor szukając odpowiedzi na pytanie, co właściwie doprowadziło do takiego stanu rzeczy, wskazuje na diametralną różnicę przeżywania okresu dzieciństwa kiedyś i dziś. Czy to stwierdzenie powinno nas dziwić?

Wspomnienie moich dziecięcych zabaw automatycznie wiąże się z przydomowym podwórkiem. Domowe albumy wypełnione są zdjęciami, na których pozuję z kotem, psem, czasem z kurą czy nawet krową. Posiadam i inne – przy gotowaniu zupy z ogrodowych kwiatów i badyli, albo na których pozuję z umorusaną buźką czy też w ubłoconych kaloszach po „wytaplaniu” się w poburzonej kałuży. Jeszcze weselsze dziecinne zabawy na łonie natury znam z opowiadań rodziców o ich młodzińskich latach. Niewiele było im trzeba, wystarczył rower, drzewo, polana, jakiś kij i sznurek – żadne tam wymyślne, kolorowe, a już na

¹ Pełna nazwa: Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10; opracowana przez Światową Organizację Zdrowia klasyfikacja, w ramach której każda jednostka chorobowa posiada swoje oznaczenie alfanumeryczne, np. N20.0 – kamica nerki.



pewno nie elektroniczne zabawki. Ot i recepta na przednią zabawę, najlepszą oczywiście na świeżym powietrzu.

Dziś wygląda to nieraz zgoła odmiennie. Słyszę często jak znajomi-rodzice opowiadają, że z trudem przychodzi im zachęcenie dzieci do wyjścia na podwórko. Zabawa po szkole sprowadza się raczej do komputerowej gry lub obejrzenia filmu lub bajki we własnym telefonie. Na każdym kroku spotykamy zresztą zapatrzonych w świecące ekrany nastolatków. I nie tylko nastolatków. Dziś nawet „rozmowa” w gronie rówieśników, czy to na polu zawodowym, może sprowadzać się do klikania do siebie nawzajem, pozostając przy tym w swoim bezpośrednim towarzystwie, w odległości 1-2 metrów od siebie. Pewnie nie mogłabym w to uwierzyć, gdybym sama nie była świadkiem takich „konwersacji”.

Naturalne ≠ sztuczne

Zostawmy na chwilę kontakt z naturą, pozostając jednak przy pokrewnej naturze naturalności. A ściślej rzecz ujmując – przy jej przeciwności. Spoglądając bowiem szerzej stwierdzam, że wokół nas zapanował istny przesyt tego, co sztuczne. Od niewinnych,

nawilżających kropli do oczu, zwanych potocznie „sztucznymi łzami” zaczynając (od nadmiaru elektronicznych cudeniek, w które wpatrują się codziennie nasze oczy, zaburzone zostało u wielu z nas wytwarzanie naturalnego filmu łzowego), zahaczając o modyfikowaną genetycznie żywność, aż na ofiarach współczesnej mody na operacje plastyczne kończąc. Nawiasem mówiąc, przesadnie nabotksowane twarze z wypełnionymi do granic możliwości kwasem hialuronowym ustami nie budzą mojego zaufania, mało tego – burzą pojęcie estetyki. Spośród całej listy „sztuczności”, którą można byłoby przecież mnożyć w nieskończoność, obronić mogę sztuczne futra i sztuczne szczęki. Bo sztuczna szczęka to przy tym wszystkim przysłowiowy pikus.

Jakby tego było mało, w jednym z artykułów prezentujących nowoczesne przedsiębiorstwo przeczytałam, jak to przedstawiciel firmy produkującej roboty humanoidalne tłumaczy, że w Japonii jest dziś przecież rzeczą zupełnie normalną, iż roboty traktowane są jak członkowie rodziny, w tym, że zasiadają z rodziną do posiłków. Choć w mojej ocenie przytoczona wyżej sparafrazowana wypowiedź poza milczeniem nie wymaga żadnego innego komentarza, to

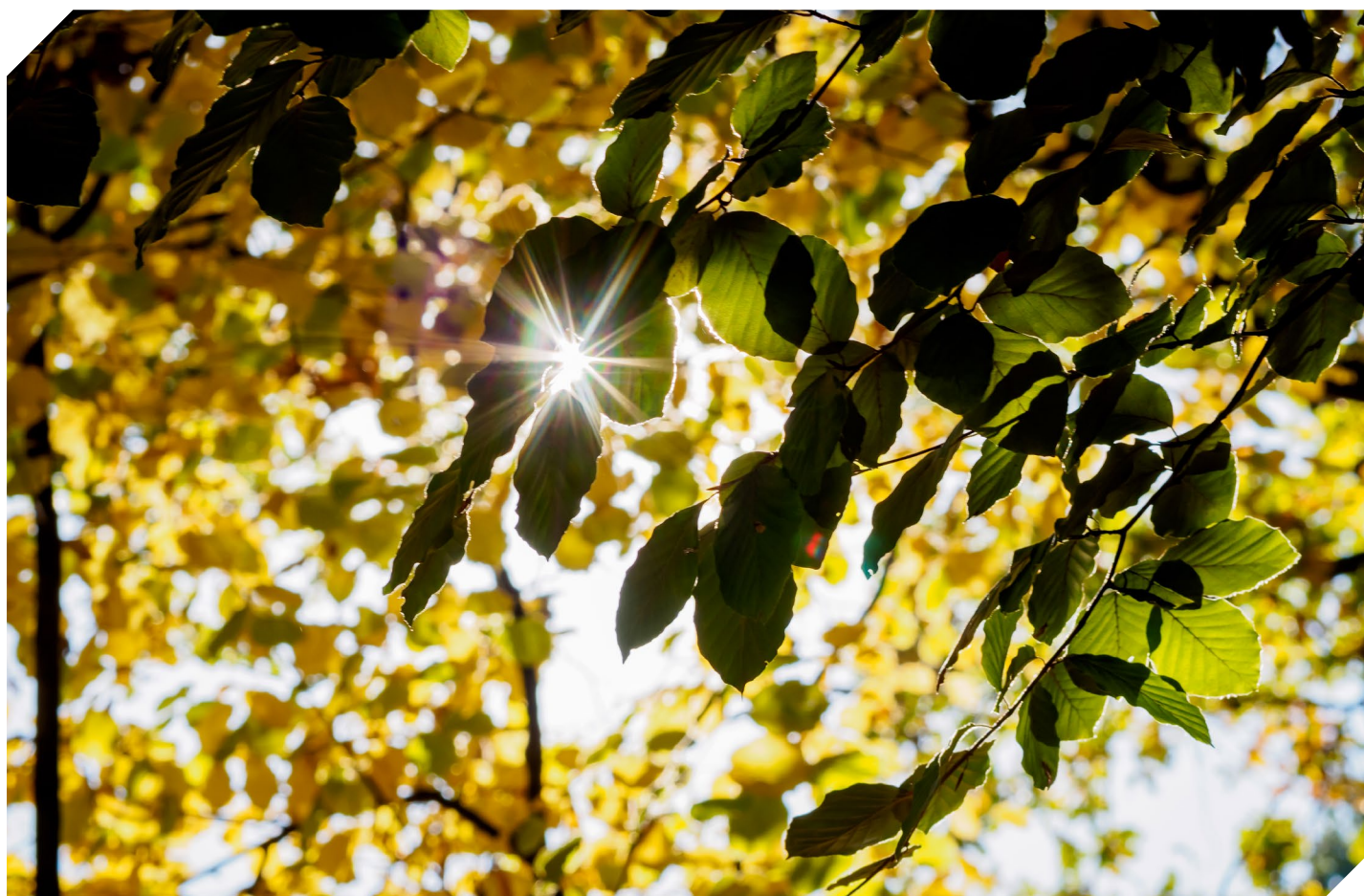
Specjaliści biją na alarm. Pojawiła się nowa jednostka chorobowa określana mianem *syndromu deficytu natury*. Wprawdzie nie opisano jej jeszcze w uznawanej na całym świecie klasyfikacji ICD-10, ale być może to jedynie kwestia czasu, gdyż problem sukcesywnie narasta, obejmując coraz to szersze grono zwłaszcza dzieci i młodzieży.

jednak siłą rzeczy ciśnie mi się na usta: Człowieku, nie neguję Twoich upodobań, ale mimo wszystko mam nadzieję, że oprócz aluminiowego przyjaciela masz jeszcze z kim zjeść śniadanie! Gepetto też wystrugał sobie z drewna kukielkę, którą nazwał Pinokiem. I nawet z nim jadał. Pinokio ostatecznie wprawdzie ożył, tyle tylko, że to była bajka, a nie prawdziwe życie!

Przepowiednia Einsteina głosi: „Kiedy wyginie pszczoła, rodzajowi ludzkiemu pozostaną już tylko cztery lata”. Zadam zatem zasadne pytanie: czy wymyślono już sztuczną pszczołę na wypadek gdyby te naturalne...? Raczej nie. Wymyślono za to mnóstwo powodów (m.in. nawozy i wszelakie ulepszacze), dla których pszczoły, a idąc tokiem myślenia Einsteina również my, możemy wkrótce wyginać.

Qvo vadis?

Zabrzmiałoby to pewnie górnolotnie, ale dokąd zatem zmierzamy? Do czego to wszystko, o czym wspomniałam wyżej, prowadzi? Einstein był mądrym człowiekiem – z tym nikt polemizować raczej nie będzie – dlatego też zacytuję go ponownie. Ów mąż miał wypowiedzieć swego czasu bardzo ponure i budzące grozę słowa: „Nie wiem jaka broń będzie użyta



w trzeciej wojnie światowej, ale czwarta będzie na kije i kamienie". Czy tak potoczą się losy świata? Z pewnością lepiej byłoby dla nas, gdybyśmy nie musieli się o tym przekonywać na własnej skórze. Zdaje się zresztą, że nie potrzeba kolejnej wojny światowej, tej jak możemy jedynie przypuszczać nuklearnej, chwiłowej, gdyż swoim zachowaniem i postawą sami – mówiąc globalnie o mieszkańcach Ziemi – zmierzamy ku zagładzie. Wycinki lasów, ingerencja w naturalne środowisko itd., itp. Przyroda coraz częściej i głośniej ostrzega nas i daje nam znać, że znów przekroczono jakąś granicę. Czy nie jesteśmy już jednak na takim etapie, że względna „normalność” i całkowita naturalność powrócić mogłyby już tylko wtedy, gdyby znów przyszło nam krzesać ogień i wymyślać koło? Mam nadzieję, że wciąż nie jest za późno. Byleby obudzić się wreszcie z letargu. I choć nie było moim celem wprowadzenie kogokolwiek w ponury nastrój, to jednak najwyraźniej jesienna aura udziela się również mojej pisarskiej manierze. A może chodzi raczej o to, że czasem jedynie dosadne i drastyczne wręcz argumenty mogą skłonić nas do głębszej refleksji.

Dla przeciwwagi podam jeszcze kilka napawających optymizmem przykładów. Nie sposób bowiem nie dostrzec również pozytywnych inicjatyw podejmowanych przez rozmaite środowiska. I tak przez ponad rok miałam okazję uczestniczyć w realizacji projektu edukacyjnego, w ramach którego uczniowie szkół podstawowych wzięli udział w szeregu zajęć przeprowadzonych poza szkolnymi murami. Jako że pobudzanie ciekawości, rozwijanie, a następnie właściwe ukierunkowanie zainteresowań i pasji dzieci i młodzieży odgrywa niebagatelną rolę zwłaszcza na początkowym etapie procesu edukacji, najmłodszych badaczy tajemnic przyrody zaproszono do udziału w zajęciach przeprowadzanych m.in. w gospodarstwach edukacyjnych i w Nadleśnictwie Państwowym. Starannie przygotowane i przemyślane zajęcia stanowiące alternatywę dla standardowych, codziennych lekcji w szkole stały się dla uczestniczących w nich dzieci źródłem zarówno wiedzy, jak i wielu niezapomnianych wrażeń. Wspólne przygotowanie soku, wypiekanie chleba, budowa ula, wytyczanie grządek i rabat, poznanie zwierząt gospodarskich – to tylko kilka wybranych inicjatyw, których udziałem stały się dzieci uczestniczące w projekcie. Klasyczne połączenie przyjemnego z pożytecznym, duża doza przydatnej wiedzy „przemyciona” niejako w toku wesołej zabawy.

W krajach skandynawskich, ale również w Niemczech, Austrii, Japonii, USA, a ostatnimi czasy również w Polsce coraz większą popularnością cieszą się natomiast tzw. leśne przedszkola. To, co wyróżnia przedszkola tego typu, to z jednej strony ich usytuowanie (na łące, w lesie lub na plaży), proporcja czasu spędzanego pod gołym niebem względem czasu spędzonego w pomieszczeniach „przedszkolnych” (np. w pobliskiej leśniczówce, glinianej chacie), która wynosi około 80% do 20%, ale również fakt, iż przewodnikami dzieci w odkrywaniu tajemnic przyrody są tam prawdziwi jej miłośnicy – ludzie z charyzmą, którzy w namacalny sposób pozwalają dzieciom zgłębić tajemniki otaczającej nas przyrody. Jest oczywiście jeszcze sporo innych przykładów „in plus”, które można byłoby przytoczyć. To wspaniałe, że znajdują się ludzie, którzy świadomości czyhającego na nas niebezpieczeństwa podejmują zasługujące na duże uznanie przedsięwzięcia.

Kończąc – ostatnie słoneczne i w miarę ciepłe dni roku proponuję spędzić na świeżym powietrzu. Park, las, a może po prostu zacisze ogrodu? Pamiętajmy o ogrodach, przecież stamtąd wyszliśmy!

*Pamiętajcie o ogrodach -
Przecież stamtąd przyszliście
W żar epoki użyć wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście!*





Wolni czy ograniczeni?

Anna Hrywna

Uwielbiam piosenkę Chłopców z Placu Broni pod tytułem *Kocham wolność*. Świetna muzyka, dobry tekst – „tak niewiele” słów, a jednak w zupełności wystarczająco¹. To wspaniałe, że mimo upływu lat można jej wciąż posłuchać w tak wielu rozgłośniach radiowych. Dlaczego ta piosenka jest dla mnie szczególnie? Odpowiedź będzie banalna – ponieważ też *kocham wolność*.

WOLNI

Pojęcie *wolność* w ostatnich latach, zwłaszcza zaś w roku bieżącym, tj. w kontekście tegorocznego święta 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, odmieniono już niemalże przez wszystkie przypadki. Niewątpliwie godne uznania jest, że przeżywanie okrągłej rocznicy odzyskania niepodległości nie sprowadza się w Polsce tylko i wyłącznie do organizacji uroczystości państwowych w tym jednym, szczególnym dniu 11 listopada 2018 r. Praktycznie od początku

¹ Mam wrażenie, że ze słowami wspomnianej piosenki tj. „tak niewiele żądam, tak niewiele pragnę (...) wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem” w pełni identyfikuje się również moja kotka, która ostentacyjnie okazuje swoje niezadowolone ilekroć tylko ktoś zdaje się jej wolność ograniczać.

roku o polskiej wolności i niepodległości mówiono i mówi się nadal wiele, tj. tak bezpośrednio, w toku merytorycznych, historycznych debat z udziałem specjalistów i znawców tematu, warsztatów przeprowadzanych w szkołach dla dzieci i młodzieży itp., jak i pośrednio poprzez produkcję i transmisję historycznych filmów i seriali, organizację koncertów pieśni patriotycznych itd. Odwzorowany z rękopisu Józefa Piłsudskiego napis „niepodległa” w kolorze czerwonym stał się logotypem 100-letniej rocznicy odzyskania niepodległości, symbolem firmującym wszystkie wydarzenia wpisujące się w założenia obchodów naszego narodowego święta, a tych – jak sami jesteśmy świadkami – przygotowano naprawdę wiele. To wspaniałe, że wedle wszystkich wskazujących na to prognoz tak donośne wydarzenie zostanie przez Polaków w kraju i za granicą uczczone w dniu 11 listopada w patetyczny i podniosły sposób. Zewsząd docierają bowiem do nas sygnały o podejmowanych przez władarzy miast i gmin szeregach inicjatyw, mających na celu uświetnienie przeżywania przez nas, Polaków, tego jakże radosnego święta. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że świętowanie nie zostanie zakłócone – w szczególności w stolicy naszego kraju

Sporo pułapek i sprzeczności w tym współcześnie nieograniczonym świecie. Zachłyśnięci wolnością, nieograniczonością – czy to w Internecie, w rzeczywistym świecie, czy w jakiegokolwiek dziedzinie życia – w rzeczywistości budujemy sobie coś w rodzaju złotych klatek.

– przez żadne środowiska, które już w latach ubiegłych pokazały, w jaki sposób „świętować” raczej nie należy.

Wolność narodu – upragniona, pożądana, bezcenna. Okupiona cierpieniem, wyrzeczeniem i trudem wielu bezimiennych przodków. Odzyskana, wywalczona, lecz – cytując wyłącznie ku przestrodze – nie dana raz na zawsze². Tym bardziej należy ją pielęgnować, zachowywać w pamięci wydarzenia minione i doceniać wszystko to, czego udziałem jesteśmy dzisiaj. Pozostaje również mieć nadzieję, że każdy lub przynajmniej większość z nas w pełnej zgodzie z samym sobą mógłby ze wzruszeniem i prawdziwą radością zanucić dziś słowa jeszcze jednej, jakże pięknej pieśni, cyt. „ja to mam szczęście, że w tym momencie, żyć mi przyszło w kraju nad Wisłą, ja to mam szczęście”³.

Cóż to jest... Wolność?

Wolność to jednak nie tylko niepodległość. Kiedy wypowiadałam słowo *wolność*, na myśl przychodzi mi

² cyt. – Jan Paweł II;

³ *Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos*, autor tekstu, kompozytor – Grzegorz Tomczak, wykonanie oryginalne – Maryla Rodowicz, rok powstania 1989;

obraz znacznie szerszy aniżeli wyłącznie dosłowny – w tym jak i wyżej omówiony, patriotyczny – wymiar tego słowa. Myślę tu raczej o wolności rozumianej w sposób globalny i uniwersalny, tj. dotyczący każdego człowieka, jednostki, niezależnie od narodowości czy koloru skóry. Myślę o wolności niczym o jednym z zagadnień stanowiących odwieczne niejako pytania człowieka: o sens, byt, istnienie, wolność, śmierć itp. Bo przecież choć wydaje się, że o wolności powiedziano już wszystko, to parafrazując biblijne pytanie „Cóż to jest Prawda?” można by również zapytać Cóż to jest Wolność? Prawdziwa Wolność?

Nie wiem, czy potrafię nawet stworzyć taką definicję, dać precyzyjną odpowiedź. Są takie pytania, na które odpowiada się łatwiej poprzez omówienie zaprzeczenia, tj. udzielając odpowiedzi na pytanie, czym dane zjawisko raczej nie jest. I tak, można być przecież człowiekiem wolnym (w znaczeniu człowieka niezależnego, żyjącego w niepodległym, suwerennym kraju), będąc przy tym jednocześnie tak mocno zniewolonym i ograniczonym poprzez okoliczności życia, konwenanse, poprawność, narzucone odgórnie ramy itd. Nie jest to wolność prawdziwa, o jakiej myślę i do jakiej dążę. Jest w niej bowiem jakaś sprzeczność, której zresztą dzisiejszy świat jest pełen. To tak jak – porównując – można w dzisiejszym świecie, mając do dyspozycji wszelkie z możliwych najnowszych urządzeń nawigacyjnych, dosłownie „zgubić się” (w znaczeniu „zagubić się”) na krótkim, znanym sobie doskonale odcinku; w przenośni – zagubić się na jakimś odcinku własnego życia, mając do dyspozycji wszelkie udogodnienia i wygody, jakie oferuje nam dzisiaj świat.

Nie wszystko da się precyzyjnie zdefiniować. Zwłaszcza w odniesieniu do pojęć abstrakcyjnych, których całe bogactwo zawartych w nich treści uniemożliwia zamknięcie opisu w kilkunastu nawet zdaniach. Z *wolnością* też jest trudno. Tym bardziej, że jak sama zauważam po sobie, najprawdopodobniej w każdym człowieku istnieje jakaś niewymowna tęsknota za wolnością prawdziwą, niezdefiniowaną właśnie, tj. taką, którą choć chciałabym, to nie potrafię ująć w żadne sensowne słowa. Dla mnie, jako dla osoby wierzącej, jest to wewnętrzna tęsknota za wolnością, której udziałem staniemy się dopiero kiedyś, tj. w przyszłym życiu, zjednoczeni z Bogiem. Każdemu pozostawiam jednak jego własną interpretację, zgodną również z indywidualnymi przekonaniami.

OGRANICZENI

Choć spotykam się często z krytyką w obszarze mojego podejścia do nowinek technicznych, to przyznaję, że mam spory dystans do wszechobecnych elektronicznych gadżetów. Na wielu polach dają i dały nam one wprawdzie wspaniałe możliwości, jednakże w ostatecznym rozrachunku zauważam w nich więcej szkody niż pożytku. Ktoś powie – skąd wzięły się tutaj nagle technologiczne nowinki! Jaki związek mają z tematem wolności?

Mam nieraz wrażenie, że urządzenia i rozwiązania, które w dobrym pierwotnie założeniu miały się stać pomocne człowiekowi, w którymś momencie przejęły kontrolę nad nim samym. Młode pokolenie zachwycone jest wręcz możliwościami jakie dają niezliczone kolorowe, wciąż uświetniane dotykowe wyświetlacze. Aplikacje. Gry. Komunikatory. Media społecznościowe. Zdjęcia – selfie. Rozmowy prowadzone do klikania. Przesyłane hurtem śmieszne – lub mniej – filmiki i memy. Internetowe „wyzwania” lub gry rodem z piekła, stanowiące realne zagrożenie życia i zdrowia dla nieświadomych ogromnego niebezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Nie sposób wymienić wszystkich dziwactw jakże otwartego na nowości Internetu. O ironio, im więcej nowoczesnych, „wspaniałych”, otwartych i kuszących świeżością rozwiązań, jakie podsuwają nam internauci, producenci supersprzętów itd., tym bardziej czuję się ograniczona. Dosłownie i w przenośni.

Znamienny obraz dzisiejszego świata uwieczniono na szczególnej fotografii, która obiegała niedawno cały świat. Papieża Franciszka podczas wizyty w USA witały tłumy. Większość przybyłych przejeżdżającego tuż obok nich Papieża ujrzała jednak wyłącznie na... ekranie smartfona, tj. robiąc mu zdjęcie lub nagrywając filmik. Tylko jedna starsza kobieta wyraźnie wyróżnia się na zdjęciu – oparta o barierkę z uśmiechem i refleksją spogląda w stronę szczególnego gościa. Fotografia wiele mówi o kondycji współczesnego świata.

Zostawmy na chwilę techniczne cudeńka i w poszukiwaniu wolności bez granic pójdźmy dalej. Zaszczynie promowane są dzisiaj hasła typu „bronimy każdej inności, idei, myśli etc.”! I choć w zupełności tego faktu nie neguję, ani też nikomu nie śmiem odbierać prawa do własnych poglądów, to zauważam, że pod sztandarem forsowanej szaszczytnym hasłem, fałszywie zawołowanej jednak jakże często wolności, środowiska tak szumnie występujące w obronie

takiej czy innej idei są w stanie jednocześnie zupełnie stłamsić i w okrutny sposób zdyskredytować każdą inną jednostkę, grupę, formację, która ośmieli się próbować wejść z nimi w konstruktywny dialog, czy też co gorsze wystąpić ze zdaniem odmiennym. I taka to często w praktyce możliwość dialogu, szukania porozumienia i głoszonej głośno tolerancji. A jeśli do czegoś tylko „wtrąci” się nie daj Boże kościół katolicki, to już tym bardziej szumnie i medialnie podniesione zostanie, że dokonano właśnie zamachu na szeroko rozumianą wolność człowieka – nie zastanawiając się nawet przy tym, że być może – o ironio – to właśnie w obronie ludzkiej wolności i godności swoje zdanie kościół wyraził.

Sporo pułapek i sprzeczności w tym współcześnie nieograniczonym świecie. Zachłystnięci wolnością, nieograniczonością – czy to w Internecie, w rzeczywistym świecie, czy w jakiegokolwiek dziedzinie życia – w rzeczywistości budujemy sobie coś w rodzaju złotych klatek⁴, z których ciężko się wydostać na powietrze. A stamtąd do prawdziwej wolności już daleko.

Refleksyjnie

100-lecie odzyskania niepodległości niech stanie się okazją do refleksji nad istotą Wolności – w szerokim tego słowa znaczeniu. Moja muzyczna propozycja dla Państwa na ciche listopadowe wieczory – z racji wzniesłego tematu przewodniego – oprócz dwóch wymienionych już w treści artykułu piosenek obejmuje także „Nie pytaj o Polskę” Obywatela G.C.

Nie zapominajmy również w szczególności o bogatej liście patetycznych, wzruszających pieśni patriotycznych, które zawsze – nie tylko przy okazji świąt narodowych – są okazją do pogłębionej refleksji o tym co było, jest i będzie.

4 Na myśl przychodzi mi oświeceniowa bajka Ignacego Krasickiego, pt. „Ptaszki w klatce”, która – jak każda zresztą z bańek tego autora – zdaje się dobrze odzwierciedlać uniwersalne, ponadczasowe wartości. Choć nie o „złoty klatkach” w dzisiejszym rozumieniu tutaj mowa, to płaszczyzna porównania jest moim zdaniem dostrzegalna i uchwytana:

Czegóż płaczesz? – staremu mówił czyżyk młody -

Masz teraz lepsze w klatce niż w polu wygody”.

„Tyś w niej zrodzon – rzekł stary – przeto ci wybaczę;

Jam był wolny, dziś w klatce – i dlatego płaczę.



Felieton skrajnie subiektywny

Marsz nad marsze

Elżbieta Gutowska

Gdybym była sentymentalna powiedziałabym – serce rosło, kiedy patrzyło się na nieprzebrane tłumy Polaków z biało-czerwonymi flagami w dłoniach, na piękne, pogodne twarze rodaków, na dzieci radujące się ze Święta Niepodległości i dumnie kroczące ulicami Warszawy w 250-tysięcznym marszu 11 listopada. Nie jestem sentymentalna, ale i tak to powiem – czułam dumę i radość, że spora część z nas potrafi tak pięknie i zgodnie świętować.

Tej dumy i radości z obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości nie była mi w stanie zepsuć totalna opozycja, śmieszne, choć w założeniu groźne słowa Donalda Tuska, zagrzewającego swoich akolitów do walki z dzisiejszymi

bolszewikami (sic!), próba powstrzymania marszu przez niemądrze zaciętrzewioną Hannę Gronkiewicz-Walz. To taka jednowarstwowa, płytka analiza, aczkolwiek mam pełną świadomość na co obliczona była decyzja prezydent stolicy, która była przekonana, że nadzwyczajna kasta prawników, do której sama przecież należy, podtrzyma jej decyzję, wprost łamiącą konstytucyjny zapis o wolności zgromadzeń. Decyzja ta, gdyby sąd jej nie oddalił, spowodowałaby z całą pewnością zamieszki na ulicach Warszawy, jako że organizatorzy Marszu Niepodległości zapowiedzieli, że do postanowienia pani prezydent się nie zastosują. Jakże pięknie brzmiący dla uszu opozycji przekaz poszedłby w świat – PiS-owskie państwo nie dało rady, faszyci wyszli na ulice, zobaczcie do czego doprowadziły te rządy. Zanim sąd pokrzyżował plany Hanny Gronkiewicz-Walz prawa strona sceny politycznej zwała szeregi i zapadła decyzja o jednym, wielkim Marszu Niepodległości pod egidą prezydenta Andrzeja Dudy i premiera Mateusza Morawieckiego, marszu wpisującego się w państwowe obchody 100-lecia odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Decyzja, która wytrąciła oręż z rąk totalnej opozycji i na dłuższy czas pozostawiła ją w stuporze. Nie udało się co prawda zgromadzić pod biało-czerwonymi

sztandarami wszystkich rodaków – Obóz Narodowo-Radykalny i Młodzież Wszechpolska, organizatorzy dotychczasowych Marszów Niepodległości poszli jednak swoją drogą, w marszu poniekąd równoległym i odgradzonym od marszu państwowego. Totalna opozycja natomiast gremialnie zbojkotowała marsz, niektórzy spośród totalsów nazwali go „marszem hańby”, a Grzegorz Schetyna powiedział – „Dzisiaj polskie ulice, Wrocławia, Warszawy będą zajęte przez tych, którzy odpychają europejską wspólnotę, żyją nienawiścią i niechęcią (...)”.

Obywatele RP świętowali po swojemu. Jeszcze w przeddzień święta szumnie zapowiadali blokadę Marszu Niepodległości, jednak kilkadziesiąt osób z transparentami „Konstytucja” nie miało najmniejszych szans na zablokowanie tej płynącej rzeki ludzi.

Przemarsz biało-czerwonego pochodu na błonia pod Stadionem Narodowym trwał 4 godziny. Nikt chyba nie spodziewał się takiej skali przedsięwzięcia. Szacowano, że w marszu może wziąć udział 100 tysięcy osób. Skala pochodu, 250 tysięcy, przeszła najśmielsze oczekiwania. Najśmielsze oczekiwania przeszedł też spokój i godne zachowanie uczestników.

Interesujące było śledzenie reakcji dziennikarzy mediów głównego nurtu, którzy z bardzo słabo ukrywanym rozczarowaniem mówili „marsz jest bardzo spokojny”, „nie ma żadnych zamieszek”. Z aptekarską precyzją wyławiane i punktowane było wszystko, czym można byłoby podważyć jego pozytywny wydźwięk. Równie interesujące było śledzenie nagłówków niektórych zachodnich portali internetowych i nieprzyjaznych rządowi Zjednoczonej Prawicy zagranicznych mediów. Część z nich upierała się przy narracji wprowadzonej w ubiegłym roku przez Guy Verhofstadta – Marsz Niepodległości to w istocie pochód faszystów. Część z nich opatrzyła swoje materiały zdjęciami z innych pochodów, nie znajdując w tegorocznym marszu żadnych drastycznych scen. Zachodni dziennikarze główkowali jakby tu zrobić faszystów z 250 tysięcy Polaków. Zadanie iście karłowate. Tomasz Wróblewski, polski dziennikarz, tak napisał na Twitterze (pisownia oryginalna): „PiS powinien dziś podziękować AP, Reutersowi, Politico, Washington Post, za opisy faszystowskiego marszu w Polsce. Nie prędko Polacy uwierzą w kolejny krytyczny tekst w zachodnich mediach o polskim rządzie.” Trudno o lepsze podsumowanie.





Od Toronto do Pjongczangu

Dorobek polskich sportowców z dysfunkcją narządu wzroku na letnich oraz zimowych igrzyskach paraolimpijskich

Paulina Królak

Kiedy doktor Ludwig Guttmann 70 lat temu zorganizował dla swoich pacjentów na przyszpitalnym trawniku historyczne zawody w łucznictwie, nie przypuszczał nawet, że na jego oczach formują się właśnie załączki światowego ruchu paraolimpijskiego. Załączki organizacji, dzięki istnieniu której tysiące osób z niepełnosprawnością z najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej zaczęły opuszczać mury swoich domów, by poprzez sport kształtować swój umysł i ciało, a przy okazji też pokonywać własne ograniczenia oraz słabości.

„Coubertin igrzysk paraolimpijskich” – tak bowiem nazwany został przez papieża Jana XXIII urodzony w położonym w województwie śląskim Toszku Guttmann, 28 lipca 1948 roku zorganizował dla swoich podopiecznych ze szpitala w Stoke Mandeville tzw. „igrzyska równoległe” (z ang. „parallel games”). W zawodach łuczniczych wzięli udział ranni z drugiej linii frontu żołnierze, którzy w prowadzonym przez Guttmanna ośrodku rehabilitacyjnym powracali do pełni sił. Kolejne edycje zawodów, w pierwszych latach istnienia odbywające się wyłącznie w angielskim Stoke Mandeville, cieszyły się coraz większym zainteresowaniem nie tylko ze strony krajowych, lecz

również zagranicznych uczestników. Organizatorzy postanowili zatem wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom i dwanaście lat później nadali temu wydarzeniu bardziej międzynarodowy charakter.

Pierwsze letnie igrzyska paraolimpijskie miały miejsce w 1960 roku w Rzymie. Inauguracja ich zimowego odpowiednika nastąpiła 16 lat później w szwedzkim Örnköldsvik. Początkowo w letnich igrzyskach paraolimpijskich prawo startu przysługiwało wyłącznie osobom poruszającym się na wózku inwalidzkim. Dopiero w latach 70. międzynarodowy ruch paraolimpijski otworzył się na kolejne rodzaje niepełnosprawności. Dziś sport paraolimpijski poza sportowcami poruszającymi się na wózkach pozostaje przyjazny amputantom, osobom z intelektualną niepełnosprawnością, mózgowym porażeniem dziecięcym oraz dysfunkcją narządu wzroku, a także sportowcom należącym do grupy „les autres”, pod którą kryją się pozostałe rodzaje schorzeń (np. niskorosłość, stwardnienie rozsiane).

Spory odsetek sportowców rywalizujących o medale igrzysk paraolimpijskich stanowią obecnie zawodnicy z dysfunkcją narządu wzroku, którzy po raz

pierwszy na igrzyskach mieli szansę zaprezentować się w 1972 roku w Heidelbergu. Wzrokowcom nie przyznano jeszcze wtedy medali, dyscypliną pokazową był wówczas goalball, widzom zaprezentowano również biegi na dystansie 100 metrów. Oficjalnie zawodników niewidomych i niedowidzących, podobnie jak amputantów, w rodzinie paraolimpijskiej przywitano cztery lata później w Ornskoldsvik (zimowe) oraz Toronto (letnie IP). W tym samym roku też po raz pierwszy na letnich igrzyskach zaprezentowali się niewidomi i słabowidzący sportowcy z Polski, którzy w naszym kraju odgrywają niemałą rolę w upowszechnianiu aktywności fizycznej wśród osób pozbawionych wizualnych bodźców.

Organizacją skupiającą w swoich szeregach osoby z dysfunkcjami narządu wzroku jest Międzynarodowa Federacja Sportu Niewidomych (ang. *IBSA – International Blind Sport Association*). Z grona nadzorowanych przez tę instytucję dyscyplin zawodnicy z niepełnosprawnością wzrokową na igrzyskach paraolimpijskich mają szansę startować w lekkoatletyce, pływaniu, paraucieczdaniu, żeglarskim, wioślarstwie (czwórki ze sternikiem), kolarstwie tandemowym (zarówno jego torowym, jak i szosowym wydaniu),



goalballu, blind footballu oraz judo, w 2020 roku natomiast rozdane zostaną również pierwsze krążki w triathlonie. W niektórych z dyscyplin rywalizujący sportowcy korzystają z pomocy przewodników, którzy zastępują im oczy. Jeśli chodzi o dyscypliny zimowe, to zawodnicy należący do tej grupy z powodzeniem realizują się w narciarstwie alpejskim i biegowym, a także w biathlonie, w którym zmuszeni są oddawać strzały z karabinu do oddalonej o kilkadziesiąt metrów tarczy.

O ile biało-czerwoni wciąż jeszcze nie odgrywają znaczących ról w rywalizacji na ośnieżonych trasach, o tyle w świecie lekkoatletyki, pływania czy kolarstwa tandemowego rywale z zagranicy zmuszeni są liczyć się z nimi. W dyscyplinach tych rokrocznie biało-czerwoni na najważniejszych międzynarodowych imprezach (mistrzostwa świata i Europy, igrzyska paraolimpijskie) zgarniają czołowe pozycje. Do grona bez wątpienia największych legend w historii polskiego ruchu paraolimpijskiego kwalifikuje się sześciokrotny uczestnik igrzysk paraolimpijskich, lekkoatleta **Mirosław Pych**. Dorobek dziewięciu medali, w tym aż pięciu złotych, do dziś czyni go najbardziej utytułowanym polskim sportowcem z uszkodzeniem narządu wzroku. Nie można zapomnieć również o pływakach: **Joannie Mendak**, **Patrycji Harajdzie**, **Damianie Pietrasiku** czy **Grzegorzowi Polkowskim**, czy kolarzu **Andrzeju Zającu** (pilot Dariusz Flak), którzy na kartach polskiego sportu wielokrotnie zapisywali się złoto-srebrno-brązowymi zgłoskami.



PyeongChang 2018™



Niezwykły nauczyciel historii

Elżbieta Markowska

Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ukończył historię. W tym samym mieście w VIII LO uczy od 24 lat. Od 18 lat jest niewidomy. Przez lata ukrywał, że nie widzi z obawy o utratę pracy. Na kanwie jego historii powstał film „Carte Blanche”, z aktorem Andrzejem Chyrą w roli głównej. Niewidomy nauczyciel, Pan Maciej Białek, bo o nim mowa, odpowiada mi na kilka pytań na temat roli historii w jego życiu i w społeczeństwie.

E.M.: Skąd narodziło się u Pana zamiłowanie do historii?

M.B.: Historia jako wybór drogi zawodowej pojawiła się pod koniec szkoły średniej, w klasie maturalnej. Duży wpływ na tę decyzję miał człowiek, który jako student historii odbywał praktyki w mojej klasie. Imponował mi wiedzą oraz sposobem jej prezentowania na lekcjach. Ponadto na uczelni prowadził koło historyczne dla studentów i licealistów. Tam mogłem bliżej poznać klimat i środowisko studentów historii. Od niego dowiedziałem się, jak wyglądają studia historyczne i czym absolwenci historii mogą zajmować się po studiach.

Ponadto w moim domu, odkąd pamiętam, obecne były książki. Gdy miałem 4 lata potrafiłem już samodzielnie czytać, sztuki tej nauczyła mnie mama. W domu nie było wówczas telewizora, więc książka była swoistym oknem na świat. To książki przenosiły mnie do świata baśni, odległych indiańskich prerii, w świat dawnych wojowników i rycerzy. Jednocześnie byłem chłopakiem grającym w piłkę, wspinającym się na drzewa. Trzeba było również czasem umieć wywalczyć sobie miejsce w grupie rówieśniczej. Około 50 metrów od mojego rodzinnego domu mieściło się kino „Grunwald”, w którym mogłem odkryć drugie narzędzie poznania świata bez ograniczeń czasu i miejsca. I tak zarówno książki, jak i filmy stworzyły we mnie grunt pod najpierw studenta, a potem nauczyciela historii. W jednym z esejów Normana Davisa stwierdza on, że historyk nie musi widzieć, musi mieć na tyle bogatą wyobraźnię, aby móc przenieść się mentalnie w czasy, którymi się zajmuje i spróbować wczuć się w ich realia. Dzięki temu będzie mógł o nich lepiej opowiedzieć współczesnym sobie. Początkowe zauroczenie historią poparte coraz bardziej świadomą lekturą stopniowo rodziło zamiłowanie trwające do dziś.

E.M.: Marszałek Józef Piłsudski powiedział: „Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości”. Naucz Pan historii w VIII LO w Lublinie. Czy wśród Pana uczniów można zauważyć zainteresowanie i szacunek do historii Polski?

M.B.: Tak, młodzież w sposób naturalny jest zainteresowana historią, problem polega na tym, żeby jej nie zniechęcić. Może dzisiaj, w odróżnieniu od czasów marszałka, ilość bodźców działających na młodego człowieka kolosalnie wzrosła, zmieniło się również otoczenie polityczne. Świat współczesnych młodych ludzi to niepodległa ojczyzna, Unia Europejska bez granic oraz szerokie perspektywy rozwoju i możliwości dorabiania się. To wszystko bardzo angażuje wyobraźnię i czas. Priorytety czasów marszałka to walka, aby marzenie o wolnej Polsce stało się rzeczywistością. Dla dzisiejszej młodzieży urodzonej i wychowanej w wolnej Polsce ważniejsza, bo bliższa osobistym wyborom jest przyszłość, a nie przeszłość. Nie oznacza to, że nie identyfikują się z ideałami takich ludzi jak Józef Piłsudski.

E.M.: Czy jako nauczyciel uważa Pan, że historia nie jest zwykłym, szkolnym przedmiotem, że w naszym społeczeństwie uwrażliwienie na sprawy przeszłości jest większe niż w innych krajach?

M.B.: Uważam, iż historia nie jest przedmiotem specjalnie wyróżnionym w systemie szkolnym. Matematyka w naszym kraju nie ma obowiązku wykazać się znajomością historii ojczystej. System szkolny pozwala na promowanie z klasy do klasy ucznia, który wykazał się wiedzą co najmniej w 30%. Chciałbym, aby ranga tego przedmiotu była wyższa. Co do uwrażliwienia naszego społeczeństwa na sprawy związane z historią, to ma ono raczej charakter incydentalny, uważam, że coraz częściej historia wykorzystywana jest przez różne środowiska instrumentalnie. Jest to niestety możliwe z powodu niskiego poziomu rzetelnej wiedzy. W większości społeczeństwo posługuje się stereotypami, wiedzą szczątkową, wyrwaną z kontekstu historycznego, swoistymi „apokryfami”, którym bliżej do wygodnego mitu niż do historii. Jednocześnie dostrzegam nie tyle wrażliwość, co nadwrażliwość na próby odbioru naszej nie zawsze chlubnej przeszłości. Chcąc uniknąć dysonansu poznawczego wolimy pozostać przy własnych wyobrażeniach niż odkrywać prawdziwy obraz.

E.M.: Jaką ma Pan receptę na dotarcie do młodych osób?

M.B.: Po pierwsze traktuję ich poważnie. Staram się ustalać jasne zasady i być słownym, nawet jeśli jest to dla mnie niewygodne. Uczniowie uczą się tego, że nie ocena, a wiedza jest wartością samą w sobie. Moi uczniowie wiedzą, że nie widzę. To samo w sobie rodzi podejrzenia o chęć nadużycia tej okoliczności. Zdarza się to jednak rzadko. Relacja ta uczy ich, że przyzwoitym człowiekiem nie jest się wtedy, kiedy ktoś patrzy im na ręce, a kiedy nikt nie patrzy można oszukiwać. Mają do mnie zaufanie, że wiedza, którą im podaję jest rzetelna, a to jest możliwe dzięki osiągnięciom naukowo-technicznym, które nas – niewiomych – już nie wykluczają ze sfery nauki. Staram się również, aby opowieść o przeszłości nie tyle była naszpikowana faktografią, co podana w sposób ciekawy i zrozumiały dla uczniów. Mam to szczęście, że zarabianie na chleb w moim przypadku wiąże się z zamiłowaniem do historii i przyjemnością pracy z młodzieżą.

E.M.: Serdecznie dziękuję za udzielenie wywiadu i życzę dalszych sukcesów w pracy.



„MY NIE WIDZIMY NIC, A WY – CZY WIDZICIE NAS?”

Głos kilkuset niewidomych zgromadzonych pod Sejmem 15 października zabrzmiał w tym roku wyjątkowo dobitnie. W ramach wydarzenia "Virtual Warsaw – miasto przyjazne dla niewidomych w ramach REHA FOR THE BLIND IN POLAND" niewidomi i niedowidzący wspólnie postanowili zabrać głos na temat nurtujących ich problemów i przedstawić je władzy oraz mediom.

Data manifestacji była nieprzypadkowa, bowiem w ten dzień obchodzimy Międzynarodowy Dzień Białej Laski. To wielkie święto niewidomych i słabowidzących z całego świata. Celem obchodów jest przedstawienie opinii publicznej, mediom i władzom problemów z jakimi borykają się na co dzień osoby niepełnosprawne ze względu na wzrok. Celem święta jest również podniesienie postulatów środowiska, przypomnienie, że niewidomi istnieją i mają prawo żyć tak, jak inni ludzie.

Nie ma lepszej okazji do wyrażenia solidarnie swoich potrzeb i oczekiwań.

Zgromadzeni manifestanci sformułowali szereg postulatów z różnych dziedzin życia, głównie w sprawach dotyczących aktywności zawodowej, wsparcia socjalnego i ubezpieczeń społecznych, szeroko pojętej dostępności otoczenia, zdrowia i rehabilitacji.

Aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnością jest ciągle zjawiskiem o niskim natężeniu. Tymczasem niepełnosprawni mogą i chcą pracować. Możliwość podjęcia pracy zarobkowej to dla osoby niewidomej okazja do integracji społecznej, pełnego uczestniczenia w życiu i podniesienia stopy życiowej na poziom gwarantujący godziwe utrzymanie.

Główne postulaty dotyczące aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami dotyczyły:

- promowania zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami na otwartym rynku pracy,

- uproszczenia procedury i zwiększenia wysokości dofinansowania do stanowisk pracy osoby niepełnosprawnej,
- podniesienie wynagrodzeń osób z niepełnosprawnościami (równa płaca za równą pracę),
- transparentność systemu dofinansowań do wynagrodzeń pracowników, likwidacja istniejących nadużyć.

Oczywiście nie wszyscy niepełnosprawni pracują. Stan zdrowia niektórych osób nie pozwala im na podjęcie jakiegokolwiek zatrudnienia. Są to osoby wymagające opieki i asysty najbliższych, często pozostające na rentach z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Osoby takie postulują o większe wsparcie socjalne, pozwalające na wyrównanie zwiększonych kosztów życia.

Postulaty dotyczące wsparcia socjalnego, które zostały wymienione na manifestacji, to między innymi:

- większe wsparcie finansowe dla opiekunów osób niepełnosprawnych (spokrewnionych i niespokrewnionych),
- dofinansowanie profesjonalnych asystentów osób niepełnosprawnych, zwrot kosztów wynagrodzenia takiej osoby,
- nieopodatkowanie rent i emerytur,
- wprowadzenie waloryzacji rent i emerytur w postaci kwotowej, a nie procentowej.
- Zainteresowanie zgromadzonych niewidomych i niedowidzących uczestników manifestacji skupiło się również wokół zagadnień dotyczących rehabilitacji i zdrowia. Postulowano m.in. o:
 - większe dofinansowanie do rehabilitacji,
 - zwrot kosztów pobytu opiekuna osoby niepełnosprawnej przebywającego z nią np. w sanatorium,
 - uproszczenie systemu dofinansowań do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego na NFZ, m.in. białych lasek, lup optycznych.



Manifestanci zwrócili również uwagę na aspekt szeroko pojętej dostępności, rozumianej zarówno jako dostępność architektoniczna oraz dostęp do dóbr kultury, zasobów Internetu, wszelkiej informacji adresowanej do wszystkich obywateli, a zatem i do niewidomych. W dobie programu Dostępność Plus, te postulaty szczególnie zasługują na wymienienie:

- nowelizacja przepisów ustawy o prawie budowlanym,
- jednolite standardy dostępności architektonicznej w każdym mieście,
- edukacja w zakresie projektowania uniwersalnego,
- pełna dostępność stron Internetowych, zgodnie ze standardem WCAG,
- dofinansowanie dla wszystkich potrzebujących do zakupu nowoczesnych technologii pozwalających na niwelowanie skutków braku wzroku.

Zgromadzeni niewidomi postulowali również o zapewnienie swobodnego parytetu przedstawicielskiego. Zdaniem manifestantów konieczne jest zapewnienie reprezentacji we władzy (zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym) przedstawicieli środowiska z niepełnosprawnościami. Jest to jedyna możliwość,

aby interesy niewidomych i niedowidzących były strzeżone, a ich wykonanie poprzedzone konsultacją ze środowiskiem (wdrożenie sprawdzonych rozwiązań odpowiadających rzeczywistym potrzebom).

Pokłosiem manifestacji z 15 października, w której wzięło udział ponad 500 osób, jest być może pierwsza odezwa środowiska osób z niepełnosprawnościami bezpośrednio skierowana w stronę rządzących. Solidarność niewidomych i słabowidzących podsumowuje główne hasło manifestacji: "My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas?". Odnosi się ono jednak nie tylko do władz, ale do całego społeczeństwa. W gruncie rzeczy zdajemy sobie sprawę, że kiedy władze zapominają o niewidomych i innych niepełnosprawnych, zawsze ma jako przyczynę brak empatii ze strony całego narodu. Gdyby każdy rozumiał, co to jest nie widzieć, jakie to stwarza utrudnienia oraz że są metody niwelujące je, nie pozwolono by władzom na omijanie tych kwestii, lecz przeciwnie – wymuszono by humanistyczne podejście do tych problemów.

Elena Świątkowska

Niepodległościowe życzenia

W setną rocznicę wydarzeń, które zadecydowały, że jesteśmy Polakami i żyjemy w Polsce, najpierw w II Rzeczpospolitej, potem nie do końca suwerennej Polskiej Republice Ludowej, a wreszcie w III Rzeczpospolitej Polskiej, pragniemy podzielić się naszą radością.

Oto w szkołach i urzędach nie musimy mówić po rosyjsku lub niemiecku. Co cztery lata organizujemy wybory, w których wybieramy swoich przedstawicieli i pokazujemy, na czym nam zależy. To my decydujemy, co nowo wybrana władza ma wykonać. Sami określamy, jakie ma być nasze państwo, a wszystko co nas otacza wynika z naszej woli. Jesteśmy suwerenni, czyli jako naród samodzielnie podejmujemy decyzje. Czy to nie najwspanialszy prezent od losu, szczególnie po tylu latach nieobecności na mapie świata?

W setną rocznicę odzyskania niepodległości składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia – oby Bóg sprzyjał naszej ojczyźnie i wszystkim rodakom, żeby każdy mógł cieszyć się sukcesami na miarę swoich możliwości i oczekiwań. Niech Polska trwa jak najdłużej i zaraża swoim entuzjazmem, nowoczesnym patriotyzmem, pracowitością, uczciwością, gościnnością i sympatią do innych ludzi i narodów.

Wszystkiego najlepszego!

